CZWARTEK
21 października 48

CZYTELNIK

Nr. 293 (1322) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Biała księga rządu radzieckiego

ZSRR a problem Berlina

14 dokumentów oświetla stanowisko Moskwy na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych

Paryż. (PAP) Radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało w formie białej księgi zbiór dokumentów, zatytułowany „ZSRR a problem Berlina". Zbiór ten obejmuje 14 dokumentów z okresu od 13 lutego do 3 października rb. Ze wspomnianymi dokumentami delegacja radziecka zapoznała we wtorek uczestników obecnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ.

Ogłoszono następujących 14 dokumentów:

1. Nota ZSRR z datą 13 lutego br. skierowana do rządów mocarstw zachodnich, która zawierała protest przeciwko projektom tych mocarstw zwołania do Londynu konferencji trzech w sprawie Zachodnich Niemiec, Zagłębia Ruhry i odszkodowań. W nocie tej Związek Radziecki zapowiadał, że nie uzna ewentualnych decyzji londyńskich za legalne.

2. Nota z datą 6 marca br., skierowana do mocarstw zachodnich, która podkreślała naruszenie przez konferencję londyńską układów poczdamskich w sprawie wykonywania kontroli nad Niemcami przez 4 mocarstwa. W nocie tej stwierdzono, że uchwały londyńskie nie są legalne i nie mają mocy międzynarodowej.

3. Oświadczenie marszałka Sokołowskiego z 20 marca br. w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

4. Proklamacja radzieckich oku pacyjnych władz wojskowych w Berlinie po reformie walutowej, wprowadzonej w Zachodnich Niemczech.

5. List marszałka Sokołowskiego do gen. Clay'a z 20 czerwca br., poruszający sprawę tej reformy.

6. Drugi list marsz. Sokołowskiego z 22 czerwca br. zawiadamiający o decyzji ZSRR wprowadzenia nowej waluty w radzieckim sektorze okupacyjnym Berlina.

7. List marsz. Sokołowskiego do gen. Robertsona z 25 czerwca br., zawiadamiający o podjęciu przez okupacyjne władze radzieckie zarządzeń dla ochrony interesów ludności niemieckiej, znajdującej się pod kontrolą władz radzieckich.

8. Komunikat z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw słowiańskich, przeprowadzonej w Warszawie.

9. Nota radziecka do mocarstw zachodnich z dnia 14 sierpnia br.

10. Wspólne dyrektywy do sojuszniczych komendantów wojskowych w Berlinie z dnia 30 sierpnia br. po osiągnięciu porozumienia w tej sprawie w rokowaniach moskiewskich.

11. Aide memoire ZSRR do mocarstw zachodnich z 18 września br.

12. Nota z 25 września, w której ZSRR zawiadomił mocarstwa zachodnie o konieczności wprowadzenia kontroli nad komunikacją powietrzną, podobnie jak i lądową, pomiędzy Berlinem i strefami zachodnimi.

13. Wywiad marsz. Sokołowskiego z 3 października br., udzielony dziennikarzom berlińskim.

14. Nota radziecka z 3 października br., w której zaproponowano rozpatrzenie problemu berlińskiego przez radę ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

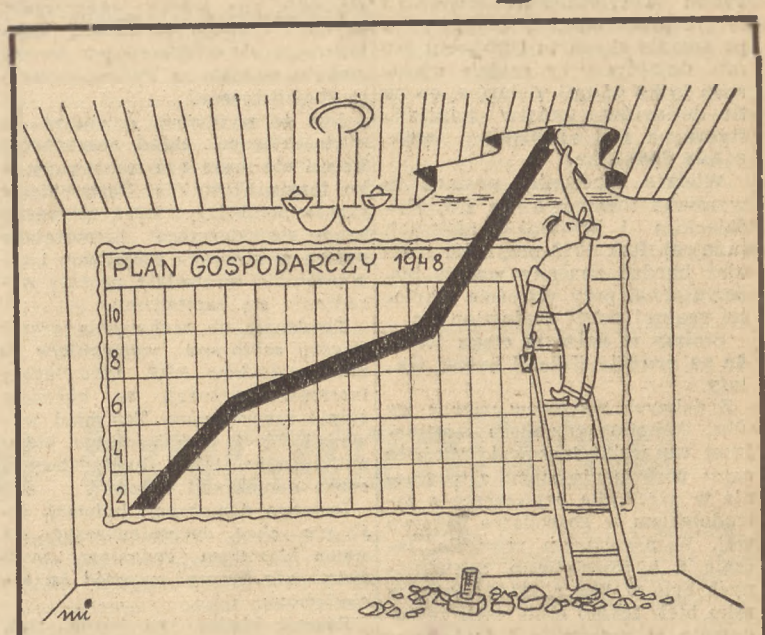

Plan Gospodarczy został w 3 kwartałach 1948 roku wykonany z nadwyżką!

Gwidon Miklaszewski

Protest dziennikarzy R. P.

przeciwko wyrokowi na red. Glezosa

Warszawa (PAP). W związku ze skazaniem na śmierć przez Sąd Wojskowy redaktora naczelnego dziennika „Rizospastis" Manolisa Glezos, bohatera greckiego Ruchu Oporu w walce z okupantem niemieckim, czołowego działacza greckiego ruchu robotniczego — **Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. skierował na ręce premiera rządu ateńskiego protest przeciw wyrokowi i żądanie wstrzymania egzekucji.**

Redaktor Glezos został skazany na śmierć za umieszczenie w redagowanym przez siebie piśmie artykułu Sekretarza Generalnego Partii Komunistycznej Grecji. Dodać należy, że artykuł datuje się jeszcze z 1947 r., a więc z okresu, kiedy Partia Komunistyczna była legalna.

W czasie okupacji niemieckiej Glezos, wówczas jeszcze kilkunastoletni młodzieniec, wsławił się brawurowym czynem, zrywając w maju 1941 r. sztandar niemieckiej z Akropolu. Stało się to sygnałem do powszechnej walki narodu greckiego przeciw znienawidzonemu okupantowi.

Po wojnie Manolis Glezos staje na czele centralnego organu Komunistycznej Partii Grecji „Rizospastis" i trwa na posterunku aż do momentu zamknięcia pisma i aresztowania.

Nie jest rzeczą przypadku, że wyrok śmierci zapadł w dniu przybycia min. Marshalla do Aten, co stało się zapowiedzią nowej fali terroru politycznego w Grecji.

Wyrok śmierci, wydany na bohaterskiego szermierza o wolność, stanowi jeszcze jedną zbrodnię, popełnioną na wolnym ludzie Grecji przez dyktaturę monarchistyczną i jej amerykańskich protektorów.

Starcie policji ze strajkującymi na Sycylii

Palermo. (API). Wczoraj doszło do starcia między policją, a strajkującymi robotnikami rolnymi na jednej z farm w Lentini na Sycylii. Policjanci napadli na 200 robotników, którzy przeprowadzili strajk włoski i odmówili ustąpienia z farmy. Robotnicy rozbroili 20 policjantów.

Akcja przesiedleńcza i pomoc dla drobnego rolnika

Gospodarka Ziem Odzyskanych

w obliczu nowych zadań

Wrocław (PAP). Przemawiając w dniu 18 bm. na odprawie fachowców rolnych i osadniczych we Wrocławiu, wiceminister Ziem Odzyskanych, Józef Dubiel, przedstawił całokształt gospodarki rolnej tych Ziem na tle nowych zadań, jakie stoją w najbliższej przyszłości przed ogólnopolską gospodarką narodową.

„Dążymy do podniesienia zamożności wsi polskiej — mówił wiceminister Dubiel — nie przez tworzenie warstw uprzywilejowanych bogaczy wiejskich, żerujących na biednym i średnim chłopie, ale przez szeroką pomoc państwa dla tej klasy przez bronienie jej przed wyzyskiem ze strony bogacza wiejskiego".

Wiceminister Dubiel stwierdził dalej, że należy kontynuować akcję uwłaszczeniową i regulacyjną na indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

„Mamy dzisiaj na Ziemiach Odzyskanych 3 miliony wiejskiej ludności — mówił wiceminister. Nasza struktura agrarna i konkretne potrzeby zagospodarowania Ziem Odzyskanych wymagają **dosiedlenia na wieś na tych terenach dalszych dziesiątków rodzin chłopskich.**

Akcja przesiedleńcza stoi więc przed nami w dalszym ciągu, jako poważne zadanie; będziemy ją prowadzić, przesiedlając robotników rolnych do majątków, spółdzielni i grup parcelacyjno-osadniczych, które wykazują jeszcze poważną chłonność osiedleńczą. Będziemy także w dalszym ciągu obsadzać gospodarstwa indywidualne, stosując w szerokim zakresie dokwaterowanie do istniejących zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, utrzymamy nadal akcję pomocy dla osadników indywidualnych w postaci kredytów na remont oraz przez przydziały inwentarza żywego.

Trzeba umożliwić przesiedlenie się na Ziemie Odzyskane biednemu i średniorolnemu chłopu. Będzie to możliwe jedynie wtedy, gdy **akcję przesiedleńczą powiążemy ściśle z akcją pomocy dotacyjnej i kredytowej. Biedny i średniorolny chłop Polski centralnej** musi mieć już w chwili przesiedlenia się pewność, iż otrzyma konkretną pomoc w określonej wysokości, musi pomoc tę sprawnie i szybko otrzymać.

Realizując ten postulat uruchomiliśmy na czwarty kwartał 1948 roku pierwsze kredyty na pomoc dla osadników, które będą rozdzielone pomiędzy tych biednych i średniorolnych chłopów na ziemiach dawnych, którzy zobowiążą się do osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych.

„Akcja przesiedleńcza to poważne zadanie. Stoi ono nie tylko przed władzami osiedleńczymi i administracją na Ziemiach Odzyskanych, ale i przed administracją, a zwłaszcza władzami ziemskimi całego kraju, nie tylko jako pierwszoplanowe zagadnienie ogólnopaństwowe, ale także jako sprawa najściślej związana z naprawą struktury agrarnej w Polsce centralnej".

Co trzeci hutnik współzawodnikiem pracy

Zwycięstwo Gliwickich Zakładów Hutniczych

we współzawodnictwie z Zakładami Hajduckimi

KATOWICE. (kb) W CZPH odbyła się wczoraj konferencja prasowa, poświęcona wynikom współzawodnictwa pracy między dwoma zjednoczeniami hutniczymi, a mianowicie między Gliwickmi i Hajduckimi Zakładami Hutniczymi oraz sprawom związanym ze współzawodnictwem pracy na terenie całego hutnictwa.

Jak o tym swego czasu donosiliśmy w przeddzień święta 1 Maja nastąpiło w Gliwicach podpisanie układu o współzawodnictwie pracy między Gliwickimi i Hajduckimi Zakładami Hutniczymi. Układ przewidywał punktację dla obu stron za: *podniesienie wartości produkcji i wydajności, za wzrost procentu współzawodniczących i bezpieczeństwo pracy.*

Ze strony Gliwickich Zakładów Hutniczych brały udział we współzawodnictwie huty: *„Pokój", Kościuszko, Bobrek, Gliwice, Łabędy, Andrzej i Szczecin z 14.158 współzawodnikami, z czego 2415 uczestników współzawodnictwa indywidualnego, 9162 — zespołowego i 2581 — międzyhutniczego.*

Z Hajduckich Zakładów Hutniczych uczestniczyły w wyścigu huty: *Batory, Baildon, Florian, Laura, Ferrum i Małapanew, reprezentujące ogółem 9854 współzawodników, w czym 1876 indywidualnych, 4634 zespołowych i 7558 międzyhutniczych.*

Zwycięstwo odniosły Gliwickie Zakłady Hutnicze uzyskując 404,8 pkt. w stosunku do 203,4 punktów uzyskanych przez Zakłady Hajduckie.

W Gliwickich Zakładach Hutniczych w czasie od 1 maja br. do 31 lipca procent współzawodniczących wzrósł z 44,1 do 52, a więc ilość pracowników biorących udział w rywalizacji wzrosła o 7,9%. W tym samym czasie wartość produkcji Gliwickich Zakładów Hutniczych obliczana według wartości z roku 1937 wzrosła o 22,2 %. Równocześnie podniosła się wydajność na jedną praco-godzinę o 30,36%.

Jeśli chodzi o Hajduckie Zakłady Hutnicze, wartość produkcji wzrosła o 7%, wydajność o 12,4% a stopień bezpieczeństwa o 19,2%.

Pod względem liczebności współzawodników na pierwsze miejsce w Gliwickich Zakładach Hutniczych wysunęła się *huta „Andrzej" w Zawadzkiem*, w której we współzawodnictwie wzięło udział aż 70% całej załogi. Za nią kroczą *huta „Kościuszko"* z 66,5%, *huta „Pokój"* z 62% i *huta „Bobrek"* z 53%. W Hajduckich Zakładach Hutniczych pierwsze miejsce zajęła *huta „Baildon"* z 57%, *Małapanew* z 46% i *Florian* z 41,5%.

Spośród indywidualnych uczestników współzawodnictwa w Gliwickich Zakładach Hutniczych wyróżnili się: w hucie Pokój: pomocnik ślusarski *Alfred Morun*, i wsadowy walcowni blachy grubej *Emil Kaczor*, w hucie Kościuszko: ładowacz wielkich pieców *Józef Kajka* i pierwszy wytapiacz na stalowni *Marian Rogalski*, w hucie Bobrek: starszy wytapiacz na stalowni *Paweł Kukuła* i robotnica z działu załadunkowego *Agnieszka Komor*. Z Hajduckich Zakładów Hutniczych wyróżnić należy pierwszego wytapiacza stalowni *Stefana Sławińskiego* i przodownika walcowni bruzdowej *Antoniego Barta* z huty Baildon, oraz wyładowacza rud *Antoniego Filipczyka* i formierza na odlewni *Wilhelma Harcza* z huty Florian.

Na konferencji podane zostały również cyfry dotyczące udziału pracowników we współzawodnictwie na terenie całego hutnictwa. Ogółem we współzawodnictwie pracy w hutnictwie bierze udział *32,5% załóg*, t. zn. *że co 3 hutnik bierze udział w rywalizacji.*

Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu i w hutnictwie współzawodnicy są premiowani. W tym celu utworzony został w maju fundusz premiowy w wysokości 18,5 miliona zł, który przeznaczono na premiowanie osiągnięć uzyskanych w I i II kwartale br.

Konferencja wykazała, że współzawodnictwo pracy w hutnictwie jest ruchem masowym, wykazującym stałe tendencje rozwojowe.

Brytyjsko-duńskie rozmowy

Ważą się losy Szlezwiku

Londyn. (ZAP). **W Londynie rozpoczęły się brytyjsko-duńskie rozmowy w sprawie przyszłości Szlezwiku. Delegacji duńskiej przewodniczy min. spraw zagr. Rasmussen.**

Jakkolwiek memorandum duńskiego w tej sprawie oficjalnie nie ogłoszono, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że dotyczy ono 3 zagadnień:

1. **ewakuacji ze Szlezwiku wszystkich przesiedleńców i uchodźców Niemców,**
2. **wyodrębnienia administracyjnego Szlezwiku,**
3. **zagwarantowania praw politycznych i kulturalnych mniejszości duńskiej w Szlezwiku.**

Agencje donoszą, że rząd brytyjski skłonny jest przychylić się do projektu ewakuacji niemieckich uchodźców i przesiedleńców z Szlezwiku do innych części Niemiec, jednak dopiero z chwilą, kiedy nastąpi tam poprawa sytuacji żywnościowej.

W niemieckich kołach politycznych uważa się, że odrębność administracyjna Szlezwiku ma być pierwszą fazą przed ostatecznym jego włączeniem w granice Danii. Prasa oraz czynniki rządowe przygotowują wielkie manifestacje protestacyjne, które mają być wyrazem sprzeciwu Niemców z powodu pretensji duńskich.

Kampania cukrownicza

w pełnym toku

Warszawa. (PAP). Spośród 76 cukrowni przygotowanych do rozpoczęcia kampanii już 50 fabryk znajduje się w pełnym ruchu. Do chwili obecnej wyprodukowano prawie 20 tys. ton cukru. Cukier ten jest już w sprzedaży. Z każdym dniem ruszają nowe cukrownie, tak, iż do końca października czynne będą wszystkie fabryki na terenie kraju.

ŚWIAT SIĘ KRĘCI

● UNO CZY ONU? — Taki oto problem wyłonił się w pałacu Chaillot. Chodziło o to, czy używać skrótu ONZ w języku angielskim (United Nations Organization) czy w języku francuskim L'Organisation des Nations Unies).

Sprawę rozstrzygnięto szybko i sprawnie. Ustalono mianowicie, że odtąd będzie się mówić tylko U.N — Narody Zjednoczone.

W ten sposób zlikwidowano w ONZ... organizację.

● NIEZWYKŁY STRAJK urządzili nowojorscy operatorzy filmowi, którzy domagali się bezskutecznie przez dłuższy czas podwyżki płac. Pewnego dnia zaczęli oni na wszystkich seansach wyświetlać filmy... w tył.

Do zabawnych scen powstałych przez wyświetlanie filmu w kierunku odwrotnym, dołączyły się wręcz nieartykułowane dźwięki mowy i kocia muzyka. Wszystko — rezultat *wstecznego* wyświetlania.

Na sali powstał straszliwy hałas, a po kilku dniach operatorzy otrzymali wysoką podwyżkę.

● W SAVANNAH odbyło się zebranie delegatów związków zawodowych, któremu przewodniczył działacz murzyński, Paul Robeson. W pewnej chwili wtargnęła policja i rozpędziła zebranych pod pretekstem, że na sali byli obecni biali i czarni delegaci.

Wypadek jeden z wielu.

Albowiem w tym kraju daleko bezpieczniej być gangsterem niż Murzynem. Więcej: bandyta, który zabije Murzyna nie jest bandytą, a Murzyn, który zabije bandytę, jest i „murzynem" i bandytą.

● W MALEŃKIM PAŃSTWIE ONZ-etu w Paryżu ludzi można podzielić na trzy kategorie: dyplomatów, dziennikarzy i urzędników. Życie kategorii trzeciej nie jest bynajmniej usłane różami; urzędnicy ONZ muszą lawirować między Scyllą i Charybdą sprzecznych żądeń dyplomatów i dziennikarzy. Ci z prasy chcieliby wiedzieć wszystko, a ci od polityki starają się wiele przemilczeć.

Cóż ma czynić wzorowy urzędnik ONZ-etu, żeby wilk był syty i koza cała?

W tajemnicy przed dziennikarzami zapewnia dyplomatów o absolutnej dyskrecji, a w tajemnicy przed dyplomatami zasila prasę sensacjami.

● ALGER KUPUJE W USA towary w stosunku 2.960 franków importu do 100 franków eksportu.

W 1939 r. proporcja import-eksport wyrażała się cyframi 110 do 100 franków.

Oto egzotyczny wydźwięk planu Marshalla pod palącym słońcem Afryki...

● PEWIEN ADWOKAT w Rendolph (stan Massachussetts) zapisał w testamencie 10.000 dolarów na rzecz miejscowego domu wariatów, zaznaczając, że zwraca w ten sposób pieniądze swym dawnym klientom.

Przemówienie prezesa CUP-u Dietricha

Gospodarka polska na drodze do socjalizmu

Warszawa. (PAP) Na naradzie aktywu gospodarczego PPS przemawiał prezes Centralnego Urzędu Planowania, min. Dietrich.

Min. Dietrich omawiając poszczególne osiągnięcia dwóch lat Planu Trzyletniego, stwierdził m. in. przekroczenie w tym roku po stronie eksportu i importu 500 mil. dolarów przy saldzie ujemnym tylko 44 mil. dolarów, co na tle deficytów państw kapitalistycznych **jest zjawiskiem szczególnie dodatnim.**

Wielkie znaczenie posiada tu wymiana towarowa ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Rok 1948 przyniósł również bardzo znaczny wzrost budownictwa, przy wzroście wartości realnej robót budowlanych.

Stoimy w dalszym ciągu twardo na gruncie stałości naszej waluty.

Z dalszych wywodów mówcy wynika, iż stoimy w obliczu zaostrzającej się walki klasowej. Minister czyni porównanie stanu zatrudnienia w przemyśle prywatnym z zatrudnieniem w gospodarce państwowej. W prywatnym rzemyśle, łącznie z budownictwem zatrudnionych było w 1946 r. 147.000 osób, w roku bież. 163.000 osób, czyli zatrudnienie w przemyśle i budownictwie prywatnym zwiększyło się o 46.000 osób. W rzemiośle zatrudnienie pracowników najemnych wzrosło o 37 proc., w handlu prywatnym o 37 proc.

Zatrudnienie w przemyśle państwowym w 1946 r. wynosiło 962.000, w 1948 r. — 1.351.000. Na przestrzeni tych lat zatrudnienie wzrosło o 40 proc. W państwowych przedsiębiorstwach budowlanych notujemy 5-krotny wzrost zatrudnienia. W handlu państwowym ilość zatrudnionych zwiększyła się 2,5-krotnie, w spółdzielczości dwukrotnie, w handlu spółdzielczym przeszło 1,6 razy.

Cyfry te, zdaniem mówcy, dowodzą *z jednej strony, że nie zahamowaliśmy jeszcze rozwoju elementów kapitalistycznych w Polsce. Dowodzą one jednak jednocześnie, że obok rozwoju elementów kapitalistycznych w silniejszym jeszcze stopniu wzrosły w Polsce elementy socjalistyczne.*

Jest to wyraźnym dowodem, że wielosektorowy układ gospodarczy Polski nie może być traktowany jako forma skostniała. Usztywnienie granic pomiędzy trzema sektorami życia gospodarczego hamowałoby postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wyzwalało procesy odradzania się kapitalizmu.

Tendencje do zachowania granic między sektorami występujące u wielu członków PPS, odpowiadały interesom burżuazji na obecnym etapie rozwojowym. Ten błąd wywodził się z podstawowego błędu politycznego, jakim była fałszywa ocena demokracji ludowej.

Państwo demokracji ludowej, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniom, musi świadomie kroczyć naprzód ku socjalizmowi.

Równie błędna jest teoria, wg. której państwo nie powinno zajmować się handlem detalicznym, i że powinien on być wyłączną domeną spółdzielczości i prywatnej inicjatywy, poglądy te, sprzeczne z marksizmem, opóźniały rozbudowę handlu państwowego.

Płace

Dzięki złamaniu orgii spekulacyjnej — stwierdził z kolei min. Dietrich — podwyżki płac mogły stać się realne.

W rezultacie dokonanych zabiegów przeciętne płace nominalne w sektorze uspołecznionym wzrosły na przełomie drugiego na trzeci kwartał br. o 40 proc., zaś płace realne o 25 proc. — w porównaniu z 1-szym kwartałem 1947 r.

Przechodząc do kwestii fałszywych koncepcji i teorii, opóźniających marsz ku socjalizmowi mówca przytacza m. in. głęboko niesłuszną teorię o zanikaniu walki klasowej. Była ona refleksem przestarzałych idei i błędów historycznych socjal-demokracji. *Każdy nasz krok ku socjalizmowi spotykać się będzie z zaciekłym oporem elementów kapitalistycznych.*

Wkraczamy w okres kończenia procesu odbudowy i zapoczątkowania okresu rozbudowy gospodarki polskiej. Rozbudowa łączyć się będzie z przebudową. Z dalszym podnoszeniem się ku socjalizmowi. Pierwszą dźwignią na tej drodze będzie nasz socjalistyczny przemysł.

Polska krajem przemysłowo-rolniczym

Przechodząc do omówienia perspektyw, drogi do socjalizmu, mówca wskazuje, że Polska musi stać się definitywnie krajem przemysłowo-rolniczym. Istnieje niebezpieczeństwo, że nasze rolnictwo, w wypadku gdyby nie nadążyło za tempem uprzemysłowienia kraju, mogłoby się stać wąskim przekrojem całej gospodarki narodowej, zaistniałoby niebezpieczeństwo dysproporcji między przemysłem a rolnictwem. Należy też pamiętać o tym, że w naszych warunkach wszelki postęp na wsi, prowadzący do zwiększenia produkcji, z natury rzeczy, musi wywołać różniczkowanie się wsi i potęgowanie walki klasowej w najrozmaitszych formach i przejawach.

Duży nacisk położony być musi na wszechstronny rozwój produkcji w majątkach państwowych, zarówno produkcji zbożowej jak i hodowlanej. *Musimy stworzyć taką spółdzielczość produkcyjną, która rzeczywiście swoimi wynikami górować będzie nad gospodarstwami indywidualnymi i której członkowie odczują namacalnie poprawę swego bytu.*

Dalszymi działami gospodarki narodowej, przed którymi stoją poważnie zadania są: *komunikacja, budownictwo i obrót towarowy.*

Zapowiadając bezwzględną walkę błędnym teoriom, minister Dietrich wezwał do korzystania z przykładów planowania w ZSRR, i zakończył stwierdzeniem, że *droga do socjalizmu wiedzie poprzez walkę klasową, poprzez walkę z błędnymi teoriami, poprzez walkę o wydajność pracy, o wzrost dobrobytu — i o kulturę socjalistyczną mas ludowych w Polsce.*

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

Leningrad — miasto nauki

liczy więcej akademików niż całe Niemcy

76 PROC. LUDNOŚCI NIE UMIAŁO CZYTAĆ ANI PISAĆ W CARSKIEJ ROSJI. W poszczególnych obwodach stan był jeszcze gorszy: na Ukrainie było 87 proc. analfabetów, na Białorusi 89 proc., w Azerbejdżanie aż 97 proc.

Walka z analfabetyzmem z Z. S. R. R. dała wspaniałe wyniki. Już w r. 1938 liczba analfabetów w ZSRR zmalała do 19 proc., na Ukrainie wynosiła 14 proc., w Turkmenii — 32 proc. (w r. 1914 — 99 proc.), w Tadżykistanie — 28 proc. (w r. 1914 — 98 proc.).

WIĘCEJ STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI, NIŻ W CAŁYCH NIEMCZECH posiadało przed wojną jedno miasto w Z. S. R. R. — Leningrad.

Liczba uczniów szkół średnich — ogólnokształcących w ZSRR dwukrotnie przekroczyła przed wojną liczbę uczniów takich szkół w Anglii, Niemczech, Francji i Włoszech razem wziętych.

W 66 JĘZYKACH wydano w Związku Radzieckim dzieła Puszkina, w 54 JĘZYKACH — dzieła Tołstoja.

Równie szeroko popularyzuje się pisarzy zagranicznych. Dzieła Romain Rollanda tłumaczono na 13 JĘZYKÓW.

8.521 GAZET o nakładzie 36 milionów egzemplarzy wychodzi w Związku Radzieckim. 2.857 gazet wydaje się w językach narodów związkowych (nierosyjskich).

100 TYS. ŚWIETLIC i domów kultury istnieje w ZSRR, 700 teatrów, grających w 47 językach narodów związkowych, w tym 215 teatrów wiejskich — objazdowych, 31.000 kin. Każde miasto obwodowe posiada muzeum.

443 MIL. KSIĄŻEK zawierała biblioteki Zw. Radzieckiego, w tym bibliotek 200 tys. pokrywające olbrzymi kraj gęstą siecią.

Czołgi w okręgach górniczych Francji

Strajkujący odpierają wojsko i policję

Paryż. — We wtorek rano policja i wojsko przystąpiły do ataku na strajkujących górników. Według częściowych doniesień z poszczególnych okręgów położenie tam przedstawia się następująco:

Departamenty Nord i Pas-de-Calais. W miejscowym zagłębiu oczekiwany jest atak policji i wojska. Oddziały piechoty kolonialnej i policji skoncentrowane zostały w Aire-sur-la-Lys, Douai, Lens i Arras. W Valenciennes stacjonuje żandarmeria. Na drodze z Cambrai do Douai sygnalizują marsz kolumny czołgów.

Górnicy bez względu na przynależność związkową przygotowują się do odparcia ataku. — Wzmocniono pikiety strajkowe. Przed szeregiem kopalń zbudowano barykady.

Próbne wypady policji w celu opanowania kopalń w Noeux i Bethune spełzły na niczym. W koksowniach Bethune żołnierze północno - afrykańscy zmuszają do pracy niemieckich jeńców wojennych.

St. Etienne. W zagłębiu toczą się nadal walki o utrzymanie kopalń. Na 15 szybów 5 znajduje się w ręku żandarmerii.

W akcji bierze udział przeszło 10 tysięcy żołnierzy i żandarmów pod dowództwem gen. Berges. — Ogólne kierownictwo sprawuje nadprefekt Bertaux, odpowiedzialny za krwawe zajścia w Clermont Ferrand.

Policja użyła kilkakrotnie gazów łzawiących, nie mogła jednak przełamać oporu strajkujących górników, do których przyłączyli się miejscowi metalowcy oraz inni mieszkańcy, w tym kobiety.

Ośrodkiem walki jest szyb Couriot, obsadzony chwilowo przez żandarmerię. Górnicy starają się odzyskać szyby Gruner, Sagnat i Dolonier, opanowane we wtorek rano przez policję.

Jak donosi „Ce Soir", żołnierzy nie użyto dotychczas do akcji bezpośredniej. Ujawnia się wśród nich niezadowolenie z powierzonego im zadania.

Akcja solidarności czyni szybkie postępy. W okręgu paryskim zbiórka nieniężna przekroczyła 6 milionów franków. Proboszcz w La Ricamarie wezwał ludność do zorganizowania pomocy strajkującym. Analogiczny apel do ludności wystosował O. Benoit w Lyonie. Sekretariat federacji robotników portowych postanowił udzielić strajkującym wydatnej pomocy; możliwa jest decyzja federacji o wstrzymaniu wyładunku statków z węglem zagranicznym.

Biuro federacji górników, stwierdzając wyłączną odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu i zaostrzenie się sytuacji w zagłębiach węglowych, wzywa strajkujących do kontynuowania walki i podtrzymuje swe decyzje w sprawie wstrzymania obsługi urządzeń bezpieczeństwa do czasu całkowitego wycofania policji i wojska.

CGT ogłasza komunikat, piętnujący wystąpienia policji przeciwko górnikom i wyrażający uczestnikom strajku całkowite poparcie.

„Metody policyjne — stwierdza komunikat — stanowią część planu uzgodnionego z kapitalistami zagranicznymi, a zmierzającego do ujarzmienia Francji".

Rezolucja Krajowej Narady Gospodarczej PPS

Warszawa (PAP). Uchwalona na Krajowej Naradzie Działaczy Gospodarczych PPS, zebranej w Warszawie w dniu 16 października 1948 r., rezolucja wyraża pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej z dnia 22 września 1948 r. oraz Deklaracją CKW PPS z dnia 18 września 1948 r.

Rezolucja cytuje ustępy Rezolucji Rady Naczelnej PPS, które wskazują, że *głównymi środkami błędów wielu partyjnych działaczy gospodarczych było fałszywe pojmowanie istoty demokracji ludowej oraz fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej, jako skończonej i trwałej formy ustrojowej.*

Powołując się na Deklarację CKW PPS, rezolucja podkreśla, że z tych podstawowych błędów wynikły odpowiadające interesom burżuazji fałszywe tendencje gospodarcze — szczególnie w dziedzinie spółdzielczości i handlu państwowego — wielu członków partii m. in. Edwarda Osóbki Morawskiego i Stanisława Szwalbego.

Narada przeprowadzając bilans działalności PPS na odcinku gospodarczym, stwierdziła, że wszystkie te fałszywe teorie doprowadziły do wielu błędów, wahań i odchyleń w praktyce gospodarczej, z których najbardziej zasadniczym było niedocenianie napięcia walki klasowej, szczególnie na wsi.

Wielu partyjnych działaczy gospodarczych — stwierdza rezolucja — straciło kontakt z masami robotniczymi, nie umiało korzystać z inicjatywy robotników, ignorowało Rady Zakładowe i Związki Zawodowe, obojętniało na warunki życia mas pracujących.

Wielu ulegając nastrojom prawicowym nie rozumiało, że nasz przemysł nabiera charakteru socjalistycznego, widzieli w nim natomiast przejaw kapitalizmu państwowego. Na tym tle powstała teoria o wyższości spółdzielczych form gospodarczych nad państwowymi.

Narada wzywa wszystkich działaczy gospodarczych do wzmożenia akcji współzawodnictwa pracy, apo tępowania dyscypliny pracy, zwrócenia uwagi na udoskonalenie organizacji pracy — na konieczność technicznego podnoszenia przedsiębiorstw uspołecznionych, na popieranie wynalazczości wśród robotników i inteligencji technicznej, na wzmożenie gospodarności i prężności ekonomicznej, na tępienie niezaradności i położenie nacisku na oszczędność w gospodarce eksploatacyjnej, na realizację i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Narada wzywa do wykorzystania wszystkich narzędzi walki klasowej na obecnym etapie tej walki, a w szczególności: komisji cennikowych, podatkowych, lustratorów społecznych oraz komisji specjalnej, jak również wszelkiego typu rad, komitetów i innych organów państwa i samorządu oraz do wzmożenia aktywności członków Partii na tych odcinkach i do wyeliminowania stamtąd sabotażystów, nierobów lub wykorzystujących te posterunki tylko dla osobistej wygody i osobistej korzyści.

Narada wzywa członków Partii, a w szczególności aktyw wiejski do *prowadzenia dalszej akcji w zakresie przebudowy struktury gospodarczej wsi oraz do wzmożenia akcji walki z wrogiem klasowym i jego propagandą, oczyszczenia aparatu partyjnego, gospodarczego i samorządowego wsi od elementów obcych klasowo i do otoczenia opieką biednego i średniego chłopa przez udostępnienie kredytów i zaopatrzenia w narzędzia i środki, potrzebne do produkcji oraz organizację sprawnego i celowego aparatu skupu i zbytu.*

Sesja sejmowa

Warszawa. (obsł. wł.) Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał wczoraj zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 16 października br., w którym Prezydent zwołuje Sejm na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października br.

Marszałek Sejmu zawiadamia w związku z powyższym, że posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 28. 10. o godzinie 11.

Projekt służby zdrowia

Warszawa. (obsł. wł.) We wtorek odbyło się wspólne posiedzenie sejmowej komisji pracy i opieki społecznej oraz komisji zdrowia. Na posiedzeniu referowano rządowy projekt ustawy o służbie zdrowia i planowej gospodarce służby zdrowia.

Rozmowa Bramuglia-Wyszyński

Paryż. (PAP.) **Jak donosi agencja „France Press" przewodniczący delegacji argentyńskiej — Bramuglia spotkał się z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych — Wyszyńskim.**

Nowe represje wobec górników?

Paryż. (PAP) Przemawiając na 12-tysięcznym wiecu w miejscowości Albi (departament Tarn), sekretarz francuskiej partii komunistycznej, Jacques Duclos, złożył hołd bohaterskim górnikom francuskim, walczącym o realizację swych postulatów oraz wezwał cały świat pracy i wszystkich demokratów do udzielenia im jak najwydatniejszego poparcia.

Duclos napiętnował oszczercze kłamstwa ministra spraw wewn. Mocha, podkreślając, iż komuniści występując w obronie strajkujących górników pozostają wierni tradycjom Jaurèsa, podczas gdy Moch występując przeciwko klasie robotniczej, idzie w ślady reakcji.

„Jesteśmy pewni — powiedział na zakończenie Duclos — **że wyrażamy nastroje całego narodu, gdy oświadczamy, iż naród francuski nigdy nie wystąpi przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Francuzi nigdy nie staną się żołnierzami imperializmu amerykańskiego, podobnie jak nigdy nie byli żołnierzami Hitlera.**

Paryż. (PAP) Na posiedzeniu gabinetu francuskiego zapadła decyzja podjęcia „jak najenergiczniejszych" kroków przeciwko strajkującym górnikom". Wiele gazet przepowiada, że w ciągu bieżącego tygodnia walka między rządem a górnikami zaostrzy się.

Śmierć Brauchitscha

Berlin. (PAP.) **Były dowódca naczelny wojsk hitlerowskich von Brauchitsch zmarł 19 października w brytyjskim szpitalu wojskowym w Hamburgu.**

Brauchitsch wraz z byłymi marszałkami Rundstedtem i Mannsteinem miał wkrótce stanąć przed brytyjskim trybunałem wojennym i odpowiadać za zbrodnie popełnione w czasie wojny.

Przeciw monopolowi USA

Znamienne głosy średnich państw

w sprawie kontroli energii atomowej

Moskwa. (PAP.) **Omawiając poniedziałkowe posiedzenie komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, korespondent agencji TASS podkreśla, że przedstawiciele szeregu średnich i małych państw stanowczo występowali przeciwko amerykańskiemu projektowi międzynarodowej kontroli energii atomowej.**

Korespondent agencji TASS stwierdza, że wystąpienia przedstawicieli średnich i małych krajów były bardzo znamienne. Wszyscy ci przedstawiciele wypowiedzieli się w tej czy innej formie za kontynuowaniem prac komisji atomowej w celu znalezienia przez nią podstaw do porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej.

Delegat Hindustanu podkreślił, że propozycja radziecka przewidująca jednoczesne zawarcie konwencji o zakazie broni atomowej i konwencji o skutecznej międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej, stanowi poważny krok w kierunku osiągnięcia porozumienia.

Delegat australijski podkreśliwszy szereg sprzeczności projektu amerykańskiego nie ośmielił się co prawda wystąpić z konkretnym wnioskiem o odrzucenie tego projektu, ale zaproponował szereg poprawek, przewidujących konieczność wznowienia prac komisji atomowej.

Delegat Salwadoru oświadczył, że przerwanie prac komisji atomowej nie może znaleźć uznania w światowej opinii publicznej i że prace tej komisji powinny być wznowione. Wypowiedział się on przeciwko projektowi przyznania międzynarodowej instytucji kontrolnej prawa własności surowców atomowych na całym świecie.

Delegat Unii Południowo-Afrykańskiej dowiódł na przykładzie swego kraju, że przyjęcie amerykańskiego projektu kontroli energii atomowej stanowiłoby groźbę dla gospodarki narodowej wielu krajów.

Znowu Berlin

Paryż. (PAP.) **Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek po południu. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Berlina.**

Delegaci Wielkiej Brytanii — Cadogan, Stanów Zjednoczonych — Jessup i Francji — Parodi przedstawili punkt widzenia swych rządów.

W godzinach wieczornych obrady odroczono do piątku.

Przewodniczący rady delegat Argentyny — Bramuglia oświadczył, że na posiedzeniu piątkowym rada „zbada kwestię, jaką decyzję może powziąć w tej sprawie".

Min. Nejedly w Warszawie

Warszawa. (PAP) Na zaproszenie ministra oświaty dra Skrzeszewskiego przybył w dniu 19 bm. do Warszawy minister szkolnictwa, nauki i sztuk pięknych Republiki Czechosłowackiej prof. dr Zenek Nejedly, w celu zapoznania się z powojennym dorobkiem szkolnictwa polskiego.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje sytuację w Palestynie

Paryż. (PAP.) **Wczoraj o godz. 10.45 rozpoczęło się pod przewodnictwem delegata Stanów Zjednoczonych Warren Austina posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane z inicjatywy mediatora ONZ dr Bunche'a dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie i położenia kresu działaniom wojennym na obszarze Negev.**

Dr Bunche złożył sprawozdanie o sytuacji na obszarze Negev, podkreślając, że wezwanie jego do zaprzestania działań wojennych nie zostało usłuchane przez żadną ze stron walczących.

Delegat radziecki Jakub Malik stwierdził, że wezwanie mediatora ONZ nie jest dość stanowczo sformułowane i zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa wezwała obie strony walczące do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Palestynie. Delegat radziecki zaproponował również rozbicie rezolucji na dwie części i przeprowadzenie odrębnego głosowania nad każdą częścią.

Pierwsza część rezolucji, zawierająca wezwanie do natychmiastowego zaprzestania walk, została przyjęta jednogłośnie.

Druga część rezolucji, przewidująca sposoby zażegnania walk i określająca rolę ONZ, została przyjęta 9 głosami, przy dwóch (ZSRR i Ukraina) powstrzymujących się od głosowania.

Bogaty dział zagraniczny i gospodarczy z korespondencjami własnymi z Paryża, Moskwy, Rzymu, Pragi, Londynu, Sztokholmu, Brukseli i Chicago przynosi

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy"

najstarszy dziennik Odrodzonej Polski

21 bm. 1500 numer. 21 bm. 1500 numer.

(wł. 109)

Komedia procesów denacyfikacyjnych

Swastyka nad Austrią

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Zachodniego")

Wiedeń, w październiku

Kilka dni temu byłem obecny przy wizji lokalnej, zarządzonej przez sąd w Rechnitz, w Górnej Austrii. Zielona łąka, na której stanęliśmy, kryła pod sobą zwłoki 400 Żydów. Byli oni zamordowani 24 marca 1945 r., a więc niespełna 2 miesiące przed końcem wojny. W chwili, gdy przednie oddziały amerykańskie oddalone były od obozu tylko o 24 godziny marszu, pognano tysiące wygłodzonych szkieletów ludzkich na Węgry. Czterysta takich „szkieletów", których już nic nie mogło zmusić do dalszego marszu, rozstrzelano właśnie w Rechnitz.

Proces w Rechnitz, będący epilogiem tej egzekucji sprzed 6 i pół lat, zasługuje jednak na uwagę nie ze względu na okrucieństwo zbrodni, które jest jego tematem.

Wystraszeni świadkowie

Jedyny ocalały z rzezi w Rechnitz inż. Schomogyi, nie zjawił się osobiście na procesie, zeznania jego zostały odczytane z protokołu. Prokurator dr Graksler, wezwany na świadka, nie zjawił się również, zawiadomił on trybunał, że nieobecność jego spowodowana jest niecierpiącymi zwłoki zajęciami. Szereg świadków, którzy przeciągali przez salę sądową, składa zeznania nic nie mówiące, nie obciążające oskarżonych, przy czym świadkowie robili wrażenie ludzi przestraszonych, nie mówiących wszystkiego co widzieli. Nad salą sądową cią żyła jakaś dziwna atmosfera, która odbierała mówiącym odwagę.

Po wyjaśnienie tej zagadki udałem się do oskarżyciela w rechnickim procesie, prokuratora Mayer Maly. Odpowiedział mi krótko: *„Ludzie boją się, że spotka ich los wachmistrza straży pożarnej Karola Muhra"*. W odpowiedzi na moje pytające spojrzenie, wyjaśnił: *„Karol Muhr był bodaj najważniejszym świadkiem. Jego zeznania miały wykryć prawdziwych inicjatorów mordu rechnickiego. Musi pan bowiem wiedzieć, że sądzimy tutaj w tej chwili tylko małych katów, małych wykonawców, prawdziwi inspiratorzy mordu chodzą swobodnie po okolicy, może są wśród publiczności na sali sądowej. I tych miał oskarżać Karol Muhr. Mimo listów anonimowych z pogróżkami, Karol Muhr chciał wyznać prawdę. Dwa miesiące temu znaleziono Karola Muhra zamordowanego"*. Prokurator Maly zakończył wyjaśnienia słowami: *„A więc ma pan wytłumaczenie, czemu ludzie zeznają wymijająco. Nie chcą podzielić losu Karola Muhra"*.

Przed kilku dniami odbył się również proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Ci jednak działali już po wojnie.

Zebranie towarzyskie

Gdy przybyłem na salę sądową w Grazu, trudno mi było wzrokiem odszukać oskarżonych. Szukałem zwyczajnego w takich wypadkach widoku ludzi pod strażą. Niczego podobnego na ławie oskarżonych nie można było zauważyć. Na ławie oskarżonych siedział rząd młodych, opalonych, zdrowych młodzieńców, dobrze ubranych, z plecakami, koszami produktów, zabawiali się wesołą rozmową, poruszali się swobodnie, nieskrępowani obecnością jakiegokolwiek przedstawiciela władzy. Można by przypuścić, że to kilku widzów spomiędzy publiczności nie znalazło na sali miejsc siedzących i wobec tego usiadło na ławie oskarżonych. Ci opaleni, wysportowani, zdrowi młodzieńcy, byli właśnie oskarżonymi, odpowiadali z wolnej stopy.

Od roku ciągnie się proces, największy proces przeciwko spiskowcom neo-hitlerowskim w powojennej Austrii. Przez cały rok oskarżeni swobodnie poruszali się na wolności tak, jakby umyślnie dano im do ostatniego momentu możliwość zacierania śladów obciążających i przeprowadzenia w konsekwencji procesu w najbardziej sprzyjających dla nich warunkach. Publiczność na sali składała się, w olbrzymiej większości z zażywnych, zamożnie wyglądających panów i wytwornych pań. Odnosiło się wrażenie, że oskarżeni i publiczność są dobrymi znajomymi. Panowała atmosfera nie procesu, ale mitingu towarzyskiego.

Przed wejściem Sądu na salę ława oskarżonych gawędziła wesoło z publicznością. Omawiano sytuację polityczną, ostatnie plotki, nowości towarzyskie, padały żarty. Jednym słowem, oskarżeni czuli się dobrze. Zapadłe wyroki nie czyniły dużego wrażenia na oskarżonych. Może liczyli, a nawet byli pewni, że w wyższej instancji zostaną uniewinnieni?

Proces w sądzie krajowym w Grazu nie jest wyjątkiem. 1.500 procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym i byłym narodowym socjalistom znajduje się w tej chwili na wokandzie wiedeńskiego sądu krajowego. Spomiędzy 1,500 obwinionych w tych procesach, 1,240 odpowiada z wolnej stopy. W roku 1945 wszczęto w Austrii 98.000 procesów sądowych przeciwko byłym narodowym socjalistom i zbrodniarzom wojennym. Dnia 1 listopada 1947 r. 39.000 spraw było umorzonych, 15.000 oskarżonych uwolniono, skazano zaś tylko 5.376 oskarżonych. Reszta spraw jest jeszcze na wokandzie. W trzy lata po zakończeniu wojny pozostało jeszcze 40.000 spraw nierozpatrzonych.

„... typowo germańskie rysy"

W trzy lata po zakończeniu wojny, po trzech latach denacyfikacji powstała w Austrii legalna organizacja krypto-hitlerowska pod nazwą „Związek Wiernych Konstytucji", organizacja ta posiada swój organ pod nazwą „Alpenländischer Heimatruf". Pod wpływem oburzenia opinii publicznej rząd zmuszony był rozwiązać hitlerowską organizację.

Nic nie stoi jednak na przeszkodzie dalszemu ukazywaniu się tygodnika „Alpenländischer Heimatruf", rząd nie wydał żadnego zakazu w tym kierunku.

Dla zobrazowania stylu „Alpenländischer Heimatruf" przytoczę notatkę, którą pismo zareagowało na wiadomość o zamordowaniu w Palestynie hrabiego Bernadotte. „Chociaż hr. Bernadotte pochodził z francuskiej rodziny, rodzina ta tak wrosła w atmosferę nordycką drugiej ojczyzny, że u wnuków tej rodziny odnajdujemy typowo germańskie rysy".

Znamy ten styl i słownictwo. Komentarze są zbyteczne.

Marian Mak

Obsługa turystyczna w Warszawie

Warszawa. Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy uruchomił przy współudziale „Orbisu" i PTK Stołeczne Biuro Obsługi Turystycznej. Biuro mieści się w Al. Jerozolimskich w barakach naprzeciwko hotelu „Polonia".

Zadaniem Biura jest obsługa wycieczek i turystów, przybywających do Warszawy oraz organizowanie wycieczek autokarem i pieszo po Warszawie oraz w okolice stolicy.

Ze wsi radzieckiej

Wzrost dochodu kołchoźników

(KORESPONDENCJA WŁASNA API)

Na skraju wsi wskazano nam drogę do budynku zarządu kołchozu.

Do wsi Gorki przyjechaliśmy w dniu, w którym został zakończony siew świeżo wymłóconego ziarna. Magazynier kołchozu podsumował ostatnie wyliczenia w księdze magazynowej. W tenże dzień zarząd kołchozu podał do wiadomości pierwsze rezultaty tegorocznych zbiorów rolnych.

Dorodne kłosy żyta w kołchozie „Komsomolec"

Za elektrownią kołchozu znajduje się wieża wodociągowa, potem kołchozowy węzeł radiowy, a zaraz za nim zarząd...

Kołchoz i „Pamięć Iljicza"

Tak rozpoczęła się nasza znajomość z podmoskiewską wsią Gorki, w której znajdują się zabudowania kołchozu „Pamięć Iljicza".

Ze 110 hektarów obsianych zbożem zebrano 3.314 cetnary ziarna. Z tej ilości zużyto 790 cetnarów na ogólnokołchozowe potrzeby, jak ziarno na siew, zapasy paszy, na opłatę robót maszynowo-traktorowych stacji, a wreszcie na sprzedaż ziarna państwu. 2.524 cetnary, czyli trzy czwarte ogólnych zbiorów rozdzielono według odpracowanych roboczo-dni. Inaczej mówiąc, otrzymują je tytułem wynagrodzenia za włożoną pracę kołchoźnicy, bezpośrednio zajęci przy gospodarstwie.

Wzajemny stosunek tych cyfr zmieniał się w różnych latach w następujący sposób: w 1945 r. rozdzielono za pracę połowę ogólnej produkcji kołchozu, w 1947 r. — 60 proc., w 1948 r. już ok. 80 proc.

Odbudowa zniszczonego gospodarstwa

Jest rzeczą naturalną, że bezpośrednio po wojnie musiano więcej włożyć w ogólną gospodarkę, ze względu na konieczność jej odbudowy ze zniszczeń wojennych. Kołchoźnicy wydawali wiele na zakup nawozów sztucznych, na powiększenie obszaru łąk, na rozpłód ogólnokołchozowego bydła. Już w 1946 r. został przywrócony przedwojenny obszar zasiewów, wprowadzony normalny płodozmian, wykonane wielkie melioracyjne prace.

Ogromną pomoc w odbudowie rolnictwa okazały kołchozom państwowe maszynowo - traktorowe stacje, zapewniające mechanizację wszystkich głównych prac w polu. W roku ubiegłym orka, uprawa i siew zostały wykonane w głównej mierze dzięki stacjom maszynowym. Spowodowało to dla kołchozów kilkakrotne pomniejszenie wkładu pracy ręcznej i kosztów własnych produkcji. Obliczenia wykazały, że maszynowa uprawa roli zmniejsza 5 do 6 razy wkład pracy ręcznej, nawet przy stosowaniu konnej trakcji. W dodatku jakość wykonanych prac przy użyciu traktorów jest znacznie wyższa. W tym tkwią przyczyny zjawiska, że kołchoźnicy artelu „Pamięć Iljicza" z roku na rok coraz bardziej stosują w pracy traktor i maszynę rolniczą.

Wysoki poziom mechanizacji robót rolnych przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy naukowych agronomii i powszechnym używaniu nawozów sztucznych spowodował polepszenie urodzajności gleby. Średni urodzaj kultur ziarnistych w latach 1944—1946 wynosi 23 cetnary z hektara, w 1947 r. podniósł się do 29,1 cetnara, a w 1948 r. osiągnął ponad 30 cetnarów z hektara. Charakterystyczne, że największy urodzaj ziarnistych kultur, który przypadł na 1948 r. zbiegł się z najbardziej powszechnym zastosowaniem maszyn przy robotach w polu.

Wynagrodzenia dla robotników rolnych

Wzrost urodzajności ma decydujący wpływ na dochody kołchoźników. W 1945 r. wydano w omawianym kołchozie za odpracowane dni robocze 2.100 cetnarów ziarna, w 1947 r. — 2.300, a w 1948 r. — 2.524.

Kto lepiej i więcej pracował w kołchozie, kto więc odpracował więcej dni roboczych, ten oczywiście otrzyma z kołchozu większe wynagrodzenie w naturze i więcej pieniędzy. Praca każdego kołchoźnika jest oceniana w dniach roboczych, zależnie od ilości pracy włożonej, jej terminowości i specjalności. Wszystkie odpracowane dni robocze w całym kołchozie oblicza się sumarycznie. Szczegółowe obliczenia określają ilość produktów, przypadającą za jeden roboczodzień. W ten sposób rozdziela się nie tylko zboże, lecz i inne produkty oraz pieniądze.

W roku bieżącym przypada na jedną rodzinę artelu „Pamięć Iljicza" ponad 3 tony zboża, czyli prawie półtora razy więcej, niż w roku ubiegłym. Rodziny Mikołaja Benderina i Aleksandra Titowa i wiele innych otrzymują z kołchozu po 4 tony zboża, 14 ton kartofli, 16 ton warzyw i wiele innych produktów i pieniędzy.

Zacofana ongiś wieś Gorki przekształciła się obecnie w wielkie uspołecznione gospodarstwo o silnych podstawach i wysokim poziomie stopy życiowej ludności.

Miedwiediew

„Dobieramy klucze do coraz to dalszych zamków, za którymi ukryte są tajemnice przyrody".
Ciekawe rozważania na ten temat w Nr 9-tym
„Problemów"
Cena numeru 100 zł. (wł. 110)

Na rozległych polach Ukrainy powstały liczne farmy mleczne

Światowa produkcja żywności

Niedostateczne zaopatrzenie w artykuły spożywcze znacznej części ludności na świecie nie jest wynikiem zbyt małej produkcji żywności, lecz jej złego rozdziału. Produkcja zbóż na świecie osiągnęła 99% poziomu przedwojennego, ale wielcy hurtownicy pszenicy w Argentynie, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wolą topić w morzu miliony ton, lub przeznaczać je na paszę dla bydła — niż o pół centa obniżyć ceny na międzynarodowych giełdach zbożowych. Fakt, iż podwyższenie cen spowoduje zmniejszenie importu przez głodujące kraje (jak to na przykład miało miejsce ostatnio we Francji, która o 30% zmniejszyć musiała — z powodu braku dewiz — import pszenicy z Argentyny), a co za tym idzie, dalsze obniżenie racji żywnościowych w tych państwach — nie interesuje monopolistów, dbałych jedynie o swoje dochody. Produkcja ryżu w Chinach i Indiach spadła np. w porównaniu ze stanem przedwojennym zaledwie o 0,5%, natomiast spożycie wewnętrzne tego podstawowego artykułu żywnościowego w tych krajach wynosi zaledwie 83% poziomu z roku 1937. Wraz ze wzrostem eksportu do krajów, dla których ryż jest artykułem luksusowym, postępowała akcja niszczenia olbrzymich ilości ryżu dla utrzymania wysokich cen.

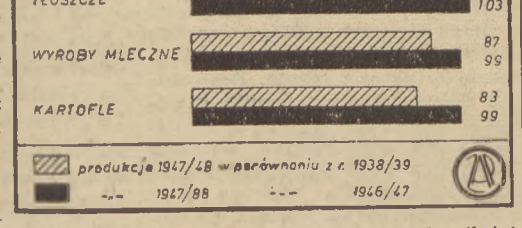

Oprócz zbóż i ryżu mniej więcej na poziomie przedwojennym utrzymuje się produkcja mięsa (93% i cukru (92%), znaczny natomiast spadek daje się zaobserwować w produkcji kartofli — 83%, przetworów mleczarskich (sery, masło — 87%) i tłuszczów 88%. Podkreślić tu należy, iż produkcja masła osiągnęła zaledwie 57% poziomu przedwojennego, wzrosła natomiast znacznie produkcja tłuszczów jadalnych, olejów i margaryny.

Bardzo charakterystyczne są też cyfry przedstawiające tegoroczną produkcję żywnościową w porównaniu z rokiem ubiegłym. I tak: produkcja zbóż osiągnęła 102% poziomu z 1946/47, tłuszczów 103%, ryżu — 101%, cukru — 103%; natomiast o 1% zmalała produkcja mięsa, kartofli i przetworów mlecznych do 99%.

Jak wykazują przytoczone powyżej cyfry — przy zerwaniu z rabunkową gospodarką wielkich monopolistów zbóż, mięsa i tłuszczów — produkcja żywności pokryłaby na ogół zapotrzebowanie społeczeństw całego świata. Droga do tego celu wiedzie w tej chwili jedynie przez podporządkowanie kwestii rozdziału żywności instytucji międzynarodowej w rodzaju Gospodarczej Rady ONZ, ale kapitaliści amerykańscy usiłują wszelkimi sposobami temu przeciwdziałać.

FILM RADZIECKI
walczy
o godność człowieka

Kanał Warta — Gopło

skraca drogę do morza

Państw. Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych „Hydrotrest" zakończyło w dniu 16 bm betonowanie ostatniej śluzy na Kanale Warta — Gopło w miejscowości Koszewo. Wiosną przyszłego roku ruszą barki naładowane węglem, skróconą o 200 km drogą wodną do morza. Nowa magistrala łączy Wartę w okolicy Konina, poprzez pas wydłużonych w kierunku północnym jezior Pątnowa, Śleszyna i Gopła z kanałem Górnonoteckim, a dalej z Wisłą i Odrą.

Ciężka była robota — mówi inż. Iwaniecki, wskazując na wykończony monolit żelbetonowy, dzieło 600 robotników, pracujących na trzy zmiany w ciągu 7 miesięcy br. W miarę pogłębiania wykopu pod śluzą podskórna woda stawała się podziemną rzeką. 27 źródeł wyrzucało w każdej minucie na wysokość 6 metrów tony wody, którą usuwało 30 pomp pracujących dzień i noc. Na takim gruncie musieliśmy położyć 3-metrowej grubości betonowe dno, aby na nim oprzeć boczne ściany śluzy.

Śluza w Koszewie posiada dźwig do podnoszenia barek o wadze do 600 ton. Zużyto na nią 4 tys. ton betonu, 3500 ton żelaza oraz 1380 ton drzewa do szalowania. Do uruchomienia brak jeszcze stalowych wrót, które wykonuje stocznia w Elblągu.

Ułatwiony eksport

Dziękując robotnikom za włożony trud w budowę Polski Socjalistycznej, kierownik Hydrotrestu powiedział m. in.:

„Skrócona droga tranzytowa ze Śląska do morza, ułatwiony eksport przetworów i płodów rolnych z Kujaw oraz przewóz sody mineralnej i węgla brunatnego z planowanej przez CUP nowej bazy przemysłu chemicznego na pograniczu Kujaw i Wielkopolski — oto czynniki przemawiające za wybudowaniem kanału Warta — Gopło. Jest to jeden z elementów kanału węglowego od Kozła poprzez Kluczborek, Opatówkę, Konin, Gopło, Bydgoszcz do Gdańska i Szczecina".

Przodownicy pracy

Otoczony setkami robotników pytam o nazwiska najwybitniejszych przodowników pracy. Zewsząd padają głosy:

Zenon Studziński, robotnik kafarowy. O nim już raz gazety pisały — odpowiada chórem kilku robotników.

Wincenty Szyszko, i Wacław Gotowała, to nasi najlepsi zbrojarze, Wł. Rychli, mechanik, troskliwą opieką zapewnił sprawne działanie 30 pompom, z których żadna nie mogła zatrzymać się ani na chwilę, gdyż inaczej woda by nas zalała — zgodnie stwierdza cała załoga.

Kierownictwo Hydrotrestu zaproponowało robotnikom dalszą pracę przy budowie śluz na kanale Augustowskim. Część robotników przyjęła propozycję, pozostali — mało- i średniorolni chłopi z okolic Koszewa — wracają do pracy na roli.

Rozmowy z obywatelami

CIESZYN. (m) Komitet Narodowy w Trzyńcu rozpoczął akcję szerokiego uświadamiania mas pracujących o bieżących problemach politycznych przez wprowadzenie tzw. „Rozmów z obywatelami". Mają one wyjaśniać to, czego obywatel nie rozumie, co budzi takie czy inne wątpliwości, mają wskazywać braki i niedociągnięcia, poddawać krytyce poczynania społeczne oraz wskazywać nowe drogi ku ich rozwiązaniu. W rozmowach tych, które noszą charakter publiczny, może zabierać głos każdy spośród obywateli. Pierwsza taka „Rozmowa z obywatelami" odbyła się w hutniczym ośrodku Trzyńca na terenach za Olzą.

Walne przygotowania spółdzielczości

Śląsk będzie zaopatrzony w mąkę

Katowice. (rs) Tegoroczne zbiory zboża w Polsce, oszacowane na 11 milionów ton, przewyższają zeszłoroczne w pszenicy o 33 proc., w życie o 20 proc., a w jęczmieniu o 5 proc. Nadwyżka ta powstała przez zwiększenie powierzchni uprawnej o 1 milion 300 tys. ha i szersze, niż w poprzednich latach zastosowanie do uprawy nawozów sztucznych. Dodatni wpływ wywarła także sprzyjająca pogoda.

Z tych 11 milionów ton zboża pozostanie nam po zaspokojeniu potrzeb rolnictwa około 3 milionów ton na zaopatrzenie ludności nierolniczej, a ponieważ jej zapotrzebowanie waha się między 2,4 a 2,5 miliona ton, powstanie nadwyżka 500 do 600 tys. ton zboża, którą, przy sprzyjających okolicznościach, będziemy mogli wyeksportować. **Ta korzystna sytuacja na wewnętrznym rynku zbożowym umożliwiła naszym władzom zniesienie z dniem 31 października br. reglamentowanego rozdziału chleba i mąki. Jesteśmy trzecim z kolei (po ZSRR i Szwajcarii) państwem w Europie, które sobie mogło na to pozwolić.**

NARADA SPÓŁDZIELCZA

Na kartki rozdzielano u nas miesięcznie około 70 ton mąki. Większość tej kwoty rozprowadzały sklepy spółdzielcze mimo, że stanowią one tylko niecałe 20 proc. sklepów spożywczych w Polsce (8000 na 43.800). Na Śląsku stosunek ten jest dla spółdzielczości korzystniejszy. **W związku ze zniesieniem przydziałów chleba i mąki, ważnym zagadnieniem dla naszych spółdzielni stała się sprawa utrzymania w ich obrocie wolnorynkowym tej ilości mąki, którą dotychczas rozprowadzały w obrocie reglamentowanym.** Kwestia ta była przedmiotem narady spółdzielczej, zwołanej na dzień 18 bm. do sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przy ul. Stawowej w Katowicach. Wzięli w niej udział przedstawiciele centralnych władz spółdzielczych z Warszawy oraz kierownicy oddziałów i spółdzielni terenowych.

W toku narady podano jej uczestnikom do wiadomości, że jedynym krajowym dostawcą zboża są **Polskie Zakłady Zbożowe, a hurt koncentrują „Społem" i PCH. Inne źródła uważa się za nielegalne. Ustalono także minimum zapasu mąki, jaki poszczególne składy mają utrzymywać, by zabezpieczyć się przed różnymi przeszkodami w komunikacji itp. Dla hurtowni zapas ten ustalono w granicach dwutygodniowego zapotrzebowania, składy detaliczne mają mieć zapas jednomiesięczny, a piekarnie — zapas pięciodniowy.** (Przy sposobności podano do wiadomości, że piekarnie spółdzielcze wypiekają u nas 18 proc. ogólnej ilości chleba.)

REZERWA ZIMOWA

Poza tym polecono przygotować magazyny spółdzielcze na przyjęcie tak zwanej rezerwy zimowej, ustalonej w wysokości 5-tygodniowego zapotrzebowania, którą wolno zużyć dopiero w miesiącach wiosennych. Jak dużą wagę kładzie spółdzielczość na sprawne zaopatrywanie ludności w mąkę, świadczy fakt, że obrót tym artykułem cieszy się jakby pewnego rodzaju autonomią. Przeznaczono na ten cel specjalny fundusz w wysokości 840 milionów zł i pieniędzy tych nie wolno używać na zakup żadnych innych towarów.

Ze sprawozdań delegatów terenowych wynikało, że **ich magazyny i aparat rozdzielczy są dobrze przygotowane do spełnienia tych zadań. Pewne trudności będą jedynie z workami na mąkę, których jest za mało.** Delegaci centralnych władz spółdzielczych wyjaśnili jednakże, iż zapotrzebowano już w odpowiednim dziale przemysłu tekstylnego 3 mil. nowych worków, jednakże wykonanie tego zamówienia odwlecze się na jakiś czas, bo obecnie fabryki worków kończą wykonanie zamówień dla cukrowni. Zaapelowano w związku z tym do kierowników spółdzielni, by wyszukali wszystkie leżące bezużytecznie w ich magazynach worki i odesłali je do młynów. Braki będzie się tymczasowo uzupełniało torbami papierowymi o 50 kg pojemności.

Prof. Dymitrow w Trzyńcu

Trzyniec. Prof. Dymitrow, referent kulturalny przy ambasadzie bułgarskiej w Pradze, objeżdża wszystkie ośrodki Czechosłowacji, celem zapoznania najszerszych rzesz społeczeństwa czeskiego z życiem Bułgarii.

Ostatnio prof. Dymitrow bawił w Trzyńcu, gdzie wygłosił dla młodzieży czechosłowackiej i polskiej dwa wykłady, ilustrowane wkładkami muzycznymi. Prelegent podkreślił w swych wykładach konieczność wzajemnego poznawania się wszystkich narodów słowiańskich.

Praca przymusowa dla pijaków

Ciekawy wniosek radnych Dąbrowy

Dąbrowa. (wel) Skutki alkoholizmu i sposoby skutecznego zwalczania tej plagi społecznej są zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, któremu na przestrzeni ostatnich lat poświęcamy coraz więcej zainteresowania. Odczyty i pogadanki, na których przedstawiane są fatalne skutki pijaństwa, odnoszą bardzo mały skutek. Ograniczenie sprzedaży alkoholu również jest tylko półśrodkiem, gdyż amatorzy wódki zawsze potrafią obejść przepis i kupić ją nawet w dni zakazane.

Mały skutek odnoszą groźby piętnowania alkoholików, którzy przecież najczęściej ukazują się na ulicy w stanie pijanym i nie wstydzą się tego. Okazuje się, że najskuteczniejszym ze stosowanych dotychczas środków, są mandaty karne, nakładane na ludzi, spotkanych na ulicy w stanie pijanym.

Ponieważ broń ta jest jednak obosieczna i trafia również w rodzinę pijaka, i tak już godną pożałowania, członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie postanowili wprowadzić jeszcze jeden środek zwalczania pijaństwa, mianowicie karę pracy przymusowej. Ukarany przez władze milicyjne mandatem karnym miałby możność uiszczenia mandatu karnego gotówką, lub też odrobienia tej sumy przy robotach miejskich, oczywiście po dniówce w swoim zakładzie pracy.

Zdaniem wnioskodawców ten sposób trafiłby w pijaka, a oszczędził i tak już nadszarpnięty pijaństwem budżet jego rodziny. Wniosek, zgłoszony na ostatnim posiedzeniu Rady, był dość długo dyskutowany, przy czym postanowiono odesłać go do Prezydium Rady celem przemyślenia i poddania go ponownej dyskusji na najbliższym posiedzeniu.

Jak z tego widać, nad wszystkimi zdeklarowanymi alkoholikami zawisła, jak miecz Damoklesa, groźba pracy przymusowej. Może to powstrzyma ich od pijaństwa, lub wpłynie na zmniejszenie liczby pijaków, spotykanych na ulicach naszych miast.

Tłumny udział młodzieży w akcji Marszów Jesiennych

Bytom. (jł.) **Niedzielne Marsze Jesienne przybrały w Bytomiu charakter masowej imprezy. Na miejscu startu zjawiło się 426 drużyn (120 żeńskich) z ogólną liczbą około 4.200 uczestników. Przygniatającą przewagę miała młodzież szkolna. Start odbył się na placu Sobieskiego. Przemawiali por. Grycmacher, prof. Sagański, prezydent miasta mgr Miętkiewicz i sekretarz MK PPR Okularczyk. Jako pierwsze wyruszyły drużyny żeńskie. Funkcję honorowego startera pełnił prezydent miasta. Na placu Sobieskiego, który stanowił także metę, oraz wzdłuż wszystkich tras, biegnących ulicami miasta, liczna publiczność z zaciekawieniem przyglądała się imprezie. Trzeba podkreślić, że organizacja była bardzo sprawna.**

Wyrok śmierci w Wieluniu

Zbrodniarz poniesie zasłużoną karę

Częstochowa. (k) Sąd Okręgowy w Częstochowie na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę b. wachmistrza żandarmerii w Galewicach i Węglewicach (pow. Wieluń), 34-letniego **Rudolfa Wildemana.**

Wildeman, urodzony w Kalinie (pow. Łódź) już z początkiem 1940 r. zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej, po czym przydzielony został do posterunku żandarmerii w Galewicach (pow. Wieluń). Dał się on poznać mieszkańcom Galewic z jak najgorszej strony. Napotykanych na ulicy Polaków katował w nieludzki sposób. Często w towarzystwie żandarmów urządzał łapanki, wywożąc Polaków na roboty do Niemiec. Z powodu swego niezwykłego okrucieństwa awansował rychło na starszego wachmistrza żandarmerii. — W 1941 r. przeniesiony został na posterunek żandarmerii w Węglewicach, gdzie przebywał do stycznia 1945 r.

W listopadzie 1942 r. Wildeman postrzelił we wsi Żelazno (gm. Lututów) ukrywającego się **Walentego Zimnego**, a dogorywającego dobił. Uchylającego się przed wywiezieniem do Niemiec **Walentego Pacynę**, oskarżony ujął i wraz z drugim żandarmem wyprowadził do lasu, gdzie go zastrzelił. **Ignacy Jangas** ukrywał się u swej narzeczonej, **Jeziorskiej.** Dowiedziawszy się o tym Wildeman przyszedł do Jeziorskiej w towarzystwie komendanta posterunku, **Fritscha.** Jangas, widząc grożące mu niebezpieczeństwo, wyskoczył oknem. Czatujący na dworze Wildeman wystrzelił za nim parokrotnie, zabijając go na miejscu. Podejrzanego o dokonanie kradzieży żyta **Korczaka**, Wildeman zastrzelił z pistoletu.

W mieszkaniu **Bronisława Drapikowskiego**, we wsi Żelazno, ukrywało się trzech mężczyzn. Dowiedziawszy się o tym Wildeman przyjechał w towarzystwie innych żandarmów i aresztował Drapikowskiego pod zarzutem udzielania im pomocy. W dniu 1 stycznia 1945 r. Wildeman wyprowadził Drapikowskiego z aresztu i zastrzelił. **Mariana Tomasika** wywołał on na podwórze i bez jakiegokolwiek powodu pobił tępym narzędziem. Gdy w październiku 1944 r. Wildeman wraz z drugim żandarmem przejeżdżał przez wieś Rybka (gm. Lututów); spostrzegli go dwaj bracia **Żurawie**, a ponieważ znali Wildemana z jego niebywałego wprost okrucieństwa poczęli uciekać. Wówczas Wildeman ujął jednego z braci i pobił go, a następnie przywiązał do konia i wlókł w ten sposób do Węglewic, oddalonych około 10 km i następnie zastrzelił. W październiku 1942 r. Wildeman przeprowadził rewizję w mieszkaniu **Kaletów w Spóle** (gm. Skrzynki) i znalazłszy w garnku mleko, pobił bestialsko Kaletów i zaprowadził na posterunek. Tam Kaleta był ponownie katowany, tak że po upływie dwóch miesięcy zmarł.

Wezwani na rozprawę świadkowie, w liczbie ponad 20 osób, opowiadali o faktach, mrożących krew w żyłach. W wyniku rozprawy sąd skazał zbrodniarza hitlerowskiego na karę śmierci.

Przemysł metali nieżelaznych

na drodze stałego rozwoju

KATOWICE. (kb) O przemyśle metali nieżelaznych, podlegającym Zjednoczonym Zakładom Metali Nieżelaznych, słyszy się na ogół mało, mimo, że jego produkcja pod względem wartości stanowi bardzo poważną pozycję w budżecie naszego kraju i mimo, że i w tej gałęzi notuje się coraz większe osiągnięcia.

Pisaliśmy już ostatnio o uruchomieniu nowego, szóstego pieca obrotowego w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały" w Brzezinach Śląskich, gdzie produkuje się tlenek cynku, stanowiący półprodukt do wytwarzania cynku. W zakładach tych, drogą spiekania, wydobywa się z galmanu tlenek cynku. Należy zaznaczyć, że zarówno w latach przedwojennych, jak i w czasie okupacji w Zakładach „Orzeł Biały" prowadzono gospodarkę rabunkową, wydobywając jedynie bardziej wartościową rudę, a pozostawiając galman pod ziemią. Dopiero po wyzwoleniu przystąpiono do eksploatacji galmanu(dzięki czemu pomnaża się znacznie zapas surowca krajowego, co z kolei pozwala na znaczne ograniczenie importu surowca.

Zakłady „Orzeł Biały" mają ponadto w swoim planie inwestycyjnym budowę dwu dalszych pieców obrotowych, co przyczyni się wydatnie do podniesienia produkcji.

Jeśli chodzi o inne inwestycje w przemyśle metali nieżelaznych, na szczególną wzmiankę zasługuje uruchomienie ostatnio 5 pieców Spirletta w hucie „Siemianowice", należącej do Zakładów Hutniczych w Wełnowcu. Nowe piece pozwolą na podwyższenie produkcji kwasu siarkowego o około 55 proc.

Również w innych zakładach, wchodzących w skład Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych, przeprowadza się szereg ważnych robót inwestycyjnych, które przyczynią się do podniesienia produkcji metali nieżelaznych.

Szkoła Ch. i R. — T. P. D. wychowuje nowego człowieka dla Polski Ludowej.

Nieuczciwy buchalter

Przywłaszczył sobie 1.600.000 zł

Klimontów. (wel) W Wydziale Aprowizacyjnym kopalni „Klimontów" wykryto nadużycia, popełnione przez buchaltera Kazimierza Opilskiego. Nadużycia polegały na przywłaszczaniu sobie pewnych sum, wpłacanych na ręce buchaltera przez ekspedientki konsumu kopalnianego.

Opilski nie wpłacał do kasy pełnych sum, zainkasowanych od ekspedientek, przywłaszczając sobie część pieniędzy. Żeby jednak zamaskować swoje nadużycie, fałszował pokwitowania, wystawiane przez głównego kasjera. Wpisywał na tych pokwitowaniach pełne sumy, fałszując podpis kasjera. Buchalterowi udawało się to przez czas dłuższy, w końcu jednak został zdemaskowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Jak wykazały obliczenia, suma nadużyć wynosi 1.600.000 zł. Rozprawa wyznaczona została na 22 bm.

Umiejętna organizacja pracy

Milionowe oszczędności Pow. Zarz. Drogowego

Bytom. (jaw.) Najważniejszą pracą, jaką obecnie prowadzi Powiatowy Zarząd Drogowy w Bytomiu, jest przebudowa zniszczonej nawierzchni bitumicznej na nawierzchnię trwalszą z kostki granitowej na drodze państwowej Bytom — Opole, na odcinkach Wieszowa i Rokitnica. Łączna długość przebudowanych odcinków wynosi 1,8 km, koszty prac w wysokości 11,25 mil. zł są pokrywane z kredytów Państwowego Funduszu Inwestycyjnego. Ostatnio ukończono 1.400-metrowy odcinek, a jeszcze w bieżącym tygodniu wykończy się pozostałych 400 m. **Oznacza to zakończenie robót na blisko miesiąc przed terminem. Uzyskano też dzięki dobrze zorganizowanemu systemowi robót ok. 3 mil. zł oszczędności, które zużyte zostaną na poszerzenie t. zw. „korony", czyli całej drogi łącznie z chodnikami dla pieszych, zieleńcami itp.**

Ostatnio wykonano żelazne poręcze na moście Bobrek—Karb. Most ten, zaplanowany jako prowizoryczny, został wykonany jako stały, a pomimo tego kosztował zaledwie 2 mil. zł. **Roboty zostały wykonane systemem gospodarczym, co zmniejszyło koszty o 4 miliony zł.**

Na drodze państwowej Bytom—Zabrze, między Chruszczowem a Bobrkiem, podjęta zostanie naprawa mostu murowanego, znajdującego się w bardzo złym stanie. Zachodzi potrzeba nowego stemplowania i wzmacniania sklepień.

Na terenie całego powiatu prowadzone są stale intensywne prace przy konserwacji dróg państwowych i powiatowych, długości ok. 80 km, łącznym kosztem 9 mil. zł z kredytów państwowych i Wydziału Powiatowego. Mimo dotkliwie odczuwanego braku własnych środków transportowych, przewieziono w tym zakresie prac ok. 6 tys. ton materiałów budowlanych systemem gospodarczym, co znowu przyniosło poważne oszczędności.

Olbrzymie oszczędności przy remontach i budowie dróg i mostów na terenie powiatu bytomskiego, obracane bezzwłocznie na nowe inwestycje drogowe, są wynikiem wzorowej organizacji pracy i zastosowania systemu gospodarczego przez Powiatowy Zarząd Drogowy. Jak nas informują, w dziedzinie organizowania pracy i przewozów materiałów budowlanych zasługują na specjalne wyróżnienie drogomistrz **Piotr Fedyk** i magazynier Pow. Zarządu Drogowego **Władysław Butrym.**

Prace wartości 18 milionów

Dorobek Harcerskiej Służby Polsce

Katowice. (wk) W ramach dwudniowej konferencji, jaka odbyła się w Śląsko - Dąbrowskiej Komendzie Chorągwi Harcerek i Harcerzy w Katowicach z udziałem 90 instruktorów i instruktorek harcerskich oraz naczelnika ZHP Chladka, obradowano nad sprawami ideologicznymi i programowo - metodycznymi harcerstwa.

Omawiano szczegółowo sprawę Harcerskiej Służby Polsce, realizowanej w okresie letnim. Reasumując doświadczenia i wyniki z wakacyjnej HSP, stwierdzono, że nawet praca najmłodszych harcerzy przynosi w sumie olbrzymie korzyści materialne dla państwa przy równoczesnych korzyściach wychowawczych, jakie osiągnęła młodzież. Ogółem Śląsko - Dąbrowska Chorągiew wykonała prace nad odbudową za 18 milion zł.

Młodzież pracowała przy odbudowie szkół, dróg i odgruzowaniu, na roli, niosąc pomoc akcji żniwnej i w lesie, tępiąc szkodniki. Szczególnie żywo i korzystnie rozwijała się w szeregach harcerskich praca na polu higieny i zdrowia dziecka oraz praca kulturalno - oświatowa dla ludności wiejskiej. Harcerstwo, doceniając ważność obecnej chwili, postanowiło podwoić wysiłki w tym kierunku i przez cały rok kontynuować pracę w HSP na odcinku odbudowy państwa, higieny wśród młodzieży szkolnej i kulturalno-oświatowym, przez organizowanie współzawodnictwa hufców i drużyn.

Cukru jest pod dostatkiem!

Transporty z nowej kampanii

Bytom. (jł.) Tutejszy Oddział „Społem" otrzymał w ostatnich dniach dla sektora spółdzielczego na miasto i powiat Bytom 75.000 kg cukru już z tegorocznej kampanii cukrowej. Dalszy transport w tej samej ilości jest w drodze do Bytomia. Tym samym wszelkie zaniepokojenia w związku z chwilowym brakiem cukru na rynku w okręgu bytomskim zostały rozwiane.

Plan wykonany w rekordowym czasie

Bytom. (jł.) Związek Zawodowy Metalowców informuje nas, że Fabryka M 7 w Czarnej Hucie pod Tarnowskimi Górami, należąca do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych, całkowicie wykonała tegoroczny plan produkcji już w dniu 18 sierpnia br. Wymieniona fabryka, zatrudniająca 97 pracowników, wyrabia t. zw. szczotki węglowe.

Śmierć na przejeździe kolejowym

Tragiczny wypadek w Łazach

Łazy. (wel) Na przejeździe kolejowym w Łazach wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 20-letni mieszkaniec Chruszczobrodów, Cieślicki. Młodzieniec przyjechał do Łaz celem poczynienia zakupów w miejscowej spółdzielni. W chwili przejeżdżania furmanką przez tor został najechany przez warszawski pociąg osobowy, który rozbił wóz na kawałki. Cieślicki został wyrzucony siłą uderzenia z wozu na szyny i poniósł śmierć na miejscu. Koń, który zerwał zaprzęg, ocalał.

Komisja, złożona z przedstawicieli władz milicyjnych i kolejowych, stwierdziła, że przejazd był niezamknięty, co spowodowało wypadek. W związku z tym zatrzymany został przejazdowy, kolejarz Ziaja.

Należy dodać, że przejazd w Łazach jest bardzo niebezpieczny, znajduje się bowiem w najruchliwszym miejscu Łaz, gdzie nasilenie ruchu w niektórych porach dnia jest bardzo duże. Mimo dobrze zorganizowanej służby zabezpieczającej, dość często mają tam miejsce wypadki, spowodowane brawurą przechodniów, którzy nie chcą czekać przy barierze na przejazd pociągów.

Rzadziej przyczyną wypadku jest roztargnienie pełniącego służbę kolejarza, co przy wielkim ruchu pociągów też może się zdarzyć. Ostatni wypadek winien zwrócić uwagę władz kolejowych na konieczność przebudowy i likwidacji obecnego przejazdu.

Ulica im. K. Śliwki

Cieszyn (m). Miejska Rada Narodowa w Czeskim Cieszynie postanowiła jednogłośnie na ostatnim swym posiedzeniu przemianować dotychczasową ulicę Towarową na ulicę im. Karola Śliwki, polskiego bojownika o socjalizm. Karol Śliwka zginął podczas wojny w jednym z obozów koncentracyjnych. W okresie przedwojennym był on znanym działaczem komunistycznym na Zaolziu.

Piękna i godna uznania akcja

Dentyści z pomocą chłopom

Będzin. (wel.) **Wśród grona dentystów zagłębiowskich, zrzeszonych w PPR, powstał projekt przyjścia z bezinteresowną pomocą ludności wiejskiej, pozbawionej środków i możności leczenia chorych zębów. W ciągu kilku tygodni dentyści z terenu Będzina i Dąbrowy odwiedzali najdalsze, nie mające połączenia ze światem miejscowości, w których leczyli bezpłatnie zęby, udzielając poza tym ludności fachowych porad.**

Wartość udzielonej dotychczas pomocy jest obliczana na sto tysięcy złotych. Wdzięczność wieśniaków za tę pomoc jest wielka. Inicjatywa dentystów zasługuje na uznanie i poparcie. Pragnąć by należało, aby znaleźli oni licznych naśladowców.

Skorowidz nazw miejscowości

na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. Główna Komisja Ustalania Nazw przy Min. Adm. Publ. rozpoczęła swoją pracę z wiosną 1946 roku od ustalania nazw większych miast, kąpielisk, osad przemysłowych, stacyj kolejowych itd. Zadanie to wykonano w tym samym roku, po czym w roku następnym przystąpiono do ustalania nazw również dla mniejszych miejscowości, miasteczek, wsi, a później nawet przysiółków, folwarków itp.

Obecnie akcję nomenklatury osiedli można uważać za skończoną, a Komisja ustala w bieżącym roku inne nazwy geograficzne — rzek, potoków, kanałów, jezior, lasów, pasm górskich, szczytów, dolin, przełęczy. Przyjęte nazwy ogłasza się w Monitorze jako obowiązujące.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od komunikatów w Monitorze ukazała się specjalna publikacja dr Rosponda z Wrocławia, w której zestawiono w porządku alfabetycznym wszystkie dotychczas ustalone nazwy. Dwutomowa praca została wydana przez Instytut Kartograficzny i Wyd. Glob w Krakowie. Wydawnictwo to jest niezbędnym podręcznikiem przy wszystkich pracach turystyczno-krajoznawczych, obejmujących Ziemie Odzyskane.

Przemysł konserwowy Dolnego Śląska

zdobywa rynki zagraniczne

Wrocław. Jeszcze rok temu dolnośląski przemysł konserwowy musiał szukać odbiorców na swe wyroby i w magazynach wytwórni były stale duże remanenty. Obecnie sytuacja zmieniła się tak dalece, że całkowita produkcja idzie od razu na rynek wprost z hal fabrycznych. Spowodowała tę sytuację przede wszystkim pierwszorzędna jakość wyrobów naszego przemysłu konserwowego, bardzo urozmaicony asortyment, oraz w pewnej mierze brak na rynku tłuszczów i większe ślad zainteresowanie marmoladą i dżemami.

Przemysł konserwowy ulepsza ciągle swoje wyroby i wprowadza nowe. Ostatnio rzucono na rynek mormoladę, śledzie sporządzane we własnym sosie, oraz śledzie smażone w oleju, a przypominające do złudzenia luksusowe sardynki.

Tegoroczna kampania jarzynowo-owocowa wypadła zupełnie zadowalająco. Plan zakupu surowców i produkcji został wykonany całkowicie, a nawet odnośnie pulpy przekroczony. Poważne ilości owoców i jarzyn zostały zamrożone w zamrażalni w Strzelinie. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, nie zamrażano jedynie owoców w cukrze, jako łatwo się psujących po odmrożeniu, zamrożono poważne ilości ogórków i pomidorów, mimo że dla tych ostatnich sezon obecny nie był zbyt sprzyjający, pomidory psuły się na krzakach i nadawały się do konserwowania tylko w pewnym procencie.

W najbliższym czasie pod zarząd przemysłu konserwowego przechodzą wszystkie bekoniarnie, którymi dotąd dysponowała Centrala Mięsna.

Wyrobami naszego przemysłu konserwowego interesuje się coraz bardziej zagranica. W tym roku wyeksportujemy z Dolnego Śląska poważne ilości przetworów owocowych i jarzynowych. Do Francji odejdzie marmolada w ilości około 1000 ton, mniejsze ilości marmolady, soków, pomidorów w proszku i suszu jarzynowego zakupią Czechosłowacja, Szwecja i inne kraje.

Nowe wydawnictwo o Ziemi Kłodzkiej

Kłodzko. Kłodzki oddział Towarzystwa Tatrzańskiego wydał pięknie ilustrowaną broszurę pod tytułem „Ziemia Kłodzka", która daje przegląd turystyczny tego rejonu.

Wszystkie komisje zdrojowe na terenie powiatu kłodzkiego, chcąc przyjść z pomocą Towarzystwu, które wzięło na siebie ciężar kosztów wydawnictwa, postanowiły zakupić znaczną część nakładu i kolportować broszurę we własnym zakresie.

Plan kanału Odra — Dunaj

opracowany będzie we Wrocławiu

Wrocław (st). Ostatnio zostało utworzone państwowe kierownictwo studiów dla spraw drogi wodnej Odra — Dunaj. Siedzibą nowej instytucji jest Wrocław, a kierownikiem został mianowany **inż. Zbigniew Dziewoński**, wybitny znawca tego zagadnienia i jeden z współtwórców kanału.

Zadaniem instytucji jest wykonanie studiów i projektu kanału Odra — Dunaj w obrębie granic państwa polskiego. Prace te mają być przeprowadzone według wytycznych ustalonych przez polsko-czechosłowacki komitet, w którym ze strony Polski przewodniczącym jest **inż. Zdzisław Kornacki**, dyrektor departamentu dróg wodnych w Ministerstwie Komunikacji.

Album płyt z utworami Chopina

Warszawa. (SAP) Państwowe Zakłady Fonograficzne planują wydanie w Roku Chopinowskim albumu płyt gramofonowych z nagraniem niektórych utworów Chopina, przeznaczonego dla świetlic i szkół.

Album składać się będzie z trzech części. W jednej z nich znajdą się utwory najłatwiejsze, druga zawierać będzie utwory przeznaczone dla słuchaczy bardziej zaawansowanych, wreszcie trzecia część albumu poświęcona będzie utworom najtrudniejszym.

Do każdego kompletu dołączony będzie nagrany tekst z objaśnieniami.

Uniwersytet Powszechny

w Olkuszu

Olkusz (PAP). W Olkuszu uruchomiono w bież. miesiącu Uniwersytet Powszechny. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu. Słuchaczami nowootwartej placówki są synowie i córki pracowników fabryki „Olkusz" i pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Olkuszu.

Słuchamy RADIA

CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygnał czasu i pobudka. 5.15 Dziennik. 5.20 -Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muzyka. 8.00 Pogadanka spółdzielcza. 8.810 Muzyka. 8.30 Odcinek powieści. 8.55 Muzyka. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.45 Program. 11.40 Audycja dla dzieci. 11.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.10 „Na swojską nutę". 12.35 Pogadanka dla kobiet. 14.30 Trio Śląskie. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Muzyka. 15.30 Gawęda. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.50 „Czy przeliczysz ziarnka piasku w morzu?"—pogadanka. 17.00 Szostakowicz — Kwintet fortepianowy. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Muzyka. 18.15 „Dla każdego coś miłego". 19.45 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik. 20.40 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 20.45 Pieśni ludowe. 21.00 „Wyspa pokoju". 22.00 Dawna muzyka. 22.45 Program. 22.48 „Współczesna proza radziecka". 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

POWAŻNA FABRYKA KOSMETYKÓW
(licencje zagraniczne)
POSZUKUJE:
przedstawicielkę
na okręg Śląsko-Dąbrowski. Warunki b. dobre. Panie samotne, reprezentacyjne, energiczne, zechcą się zgłosić osobiście (z krótkim życiorysem) w dn. 21 października b. r. — Hotel „Savoy" Katowice w godz. 16—19. (3756)

ZARZĄD MIEJSKI w SOSNOWCU

stosownie do art. 25, 26 i 27 Dekretu z dnia 2. 4. 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 109 z dnia 21. 5. 1946 r.) podaje do publicznej wiadomości **o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar o powierzchni ca 71 ha położony w dzielnicy Pogoń i ograniczony: od zachodu ul. Rudna do granic miasta, — od północy granica miasta Sosnowca i Będzina do ulicy Dalekiej od wschodu ulica Daleka do ul Małobądzkiej — od południa drogą polną do ulicy Rudnej.**

Zainteresowani mogą zaznajomić się z projektowanymi zasadami planu w czasie od 22. 10. 1948 r. do 6. 11. 1948 r. włącznie — w Miejscowym Urzędzie Planowania Przestrzennego (Ratusz 2 piętro, pokój nr 68) w godzinach od 9—13, zaś w terminie do 20. 11. 1948 r. zgłaszać zarzuty dotyczące przedmiotowego planu.

Sosnowiec, dnia 16. 10. 1948 r.

PREZYDENT MIASTA
I Wiceprezydent (—) A Lech

(3759)

Ogłoszenie

w sprawie szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Na podstawie art. 25 dekretu z dnia 2. 4. 1946 r. o planowanym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 109) podaje się do wiadomości, **że Zarząd Miejski w Katowicach przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Katowicach w dzielnicy IV (Brynów),** ograniczonych od strony zachodniej ul. Kościuszki, od strony południowo - wschodniej lasem, od strony wschodniej drogą polną, prowadzącą od dworu Brynów do lasu i od wlotu tejże drogi do lasu, mniej więcej prostopadle do ul. Kościuszki, na dom numer domu 120, stanowiący własność małżonków Stronczywilków, jako ograniczenie od strony północnej.

Zakres prac przy sporządzaniu planu obejmuje zagadnienia przewidziane w art. 5 wyżej wymienionego dekretu.

Zainteresowani mogą zaznajomić się z projektowanymi zasadami planu w czasie od 22. 10. do 4. 11. br. od godz. 10—13, w Zarządzie Miejskim w Katowicach — Miejskie Biuro Pomiarów, przy ul. Młyńskiej nr 4, pokój 618, w terminie zaś od 2—15. XI. br. zgłaszać tamże wnioski dotyczące planu.

PREZYDENT MIASTA
(3758) **(—) A. Willner**

SANATORIUM Zakładu Ubezpiecz. Społecznych w Kudowie Zdroju poszukuje zaraz:
Sióstr-pielęgniarek
Uposażenie wg tabeli Ministerstwa Zdrowia. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy przesyłać pod adresem: Sanatorium Z. U. S. Kudowa-Zdrój, Warszawska 6. (3761)

SZCZOTKI — PĘDZLE
hurt — detal
JAN SYCHOWSKI
3527 Kraków
ulica Floriańska nr 36 w podwórzu tel. 570-34

Wolne posady

WAFLARZA zdolnego od zaraz poszukuję. „Neapolitanka", Mysłowice, Rynek 4 1262g

KRAWCA wykwalifikowanego przyjmie Zakład Krawiecki Gwóźdź, Katowice, ul. Mielęckiego 6. 1263g

PIELĘGNIARKA dyplomowana do poradni szkolnej potrzebna zaraz. Warunki dobre. Oferty Czytelnik Katowice pod „Poradnia". 1269g

PAŃSTWOWE Liceum Rolniczo-Hodowlane w Łodygowicach, pow. Żywiec po szukuje nauczycieli do przedmiotów przyrodniczych i ogrodnictwa. Bliższych informacji udziela Dyrekcja. 6291d

ZDUNÓW zatrudnimy. — Zgłoszenia firma Kocikowski, Świętochłowice, Armii Czerwonej 43. 1272g

AGENCI handlowi wszelkich branż silnie poszukiwani. Zgłoszenia piśmienne Czytelnik Katowice Nr. „10289". 1233g

FRYZJERKĘ męsko - damską przyjmę od zaraz. Stachoń J. — Kostuchna, Sienkiewicza 16. 1235g

RETUSZER(ka plamkarka) portretowa natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia Czytelnik, Gliwice „Dobre warunki". 1251g

SZOFER mechanik-student potrzebny, życiorys, warunki. Oferty: Czytelnik Gliwice „Utrzymanie". 1253g

ROBOTNIKÓW i murarzy przyjmę natychmiast do robót budowlanych w Katowicach. Zgłoszenia: Bud. Polak Piotr Przedsiębiorstwo Budowlane w Katowicach, ul. Teatralna Nr 8. Kwatery zapewnione. 1266g

Posad poszukują

GOSPODYNI starsza, samodzielna, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „10256". 1268g

MŁODA z ukończoną Szkołą Gospodarczą w Warszawie, poprowadzi samodzielnie dom 2—3 osób (bez prania). Miejscowość obojętna. Oferty: Pruszków, poste-restante pod: „Joanna". 6286d

REWIDENT nowoczesnej księgowości, wyższe wykształcenie handlowe, kilka naście lat praktyki w przemyśle, poszukuje kierowniczego stanowiska na obszarze woj. śląsko-dąbrowskiego. Oferty Czytelnik Katowice nr „10273". 1246g

OGRODNIK dyplomowany kilkuletnia praktyka w dużych ogrodach, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Gliwice „Ogrodnik". 1254g

FRYZJER szuka posady. — Oferty: Czytelnik Katowice pod „10272". 1249g

Kupna

Z angory swetry i inne rzeczy nowe i stare kupię. Hala Targowa, stoisko 384. 1180g

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5904d

ZAKUPIMY w każdej ilości Novocainę wzgl. podobne. „Dentochem" Zabrze, Armii Ludowej 62. Telefon 32-92. 6283d

SAMOCHÓD D. K. W. Meister Klasse dobry, kupię. Oferty: Czytelnik Gliwice „Gwarancja". 1252g

KUPIĘ pole 1-3 morgi przy szosach Katowice — Tychy. Oferty: Czytelnik Mysłowice pod „10268". 1257g

Sprzedaże

MŁYNARZE — przybory młyńskie artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 5983d

FARBOLAK Wrocław, Krupnicza 9, poleca: farby, lakiery, pokosty, biel cynkowa, tlenek kobaltu oraz wszelkie artykuły malarskie. 6119d

SPRZEDAM okazyjnie plac frontowy, oficynę, ogród — Grodziec k/Będzina, Piłsudskiego 3. Cena 500.000. Wiadomość: Gdańsk, Piękna 12, Wieczorek. 6276d

SYPIALNIE, jadalnie kuchnie, dobrej jakości, tanio sprzedaje: Szaradowski, Katowice 27 Stycznia 34. 5898d

DYSKI — oszczepy — kule do rzutów dostarcza Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 6055d

SAMOCHÓD „Adler - Junior" sprzedam — stan b. dobry, cena okazyjna. Wiadomość: Katowice, ul. Górnicza 11, w podwórzu. 1229g

TŁUSZCZOWĄ anilinę czerwoną rozpuszczalną w parafinie sprzedam — Gelner Alfred, Prudnik, ul. Szkolna 10. 6296d

MEBLE komplety i pojedyńcze. Katowice-Dąb, ul. Dębowa 25. 975g

UWAGA KUPCY! Hurtownia galanterii i trykotaży Firma „Pola" Łódź Pl. Wolności 10, poleca wielki wybór trykotaży i galanterii. Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 5621d

SAMOCHÓD Graef - Stift 6 ton (fabrycznie nowy) — sprzedam. Zamienię Mercedesa 170 V 4 drzwiowy oraz ciąż. „Dodge" 4 tony na osob. D. K. W. lub Adlera. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10278". 1241g

SPRZEDAM dorożkę na gumach z koniem, kompletna uprząż, stan bardzo dobry, Gliwice, Lwowska 13/1. 1255g

ŁĄCZNIKI do ustępów z uszczelką gumową i śrubkami dostarcza „Atom" Katowice, Daszyńskiego 3. 1259g

POSZUKUJĘ solidnego pośrednika w sprawie sprzedaży mebli i futra (breitszwance). Katowice, 3 Maja 14, m. 3. 1240g

ZAWIADOMIENIE.
Szan. Klientów i Czytelników
z Częstochowy i okolicy
zawiadamiamy,
że OGŁOSZENIA
do „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"
przyjmuje:
Biuro Ogłoszeń
Sp. Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"
Częstochowa, Aleja N.M. Panny 52, tel. 2245
(wł. 111) **Biuro Ogłoszeń „Dziennika Zachodniego"**

ODKURZACZ, kuchenkę, piecyk, żelazko elektryczn. 120 volt sprzedam. Oferty „Elektryczność" Czytelnik Katowice. 1256g

UWAGA OKAZJA!
MOTOCYKL marki „Rudge - Ulster" 500 cm³, motocykl marki BMW, 750 cm³, stan idealny. Wiadomość: Dom Handlowo Komisowy, „Ostenda" Katowice, Słowackiego 20, tel. 341-12. 1234g

SAMOCHÓD osobowy Opel Kadet po generalnym remoncie tanio sprzedam. Chorzów, 3 Maja 10/6. 1245g

PACKARDA — limuzynę sprzedam okazyjnie. Poznań, ul. Dąbrowskiego 81, J. Maciejewski. 6290d

APARATY PRECYZYJNE DO KREŚLENIA ala **„KUHLMANN"** lub **„ISIS". PODZIAŁKI** do tychże aparatów w różnej skali. Do nabycia w firmie **JAN DYGA, KRAKÓW,** ul. Gen Świerczewskiego 1, telefon 549-60. 6269d

„MORRIS" 6 cyl. 1,5 t. — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 314-50. 1271g

WANNY kąpielowe nowe korzystnie do sprzedania — tel. 314-55. 1290g

SPRZEDAMY 1 spawarkę elektryczną rotacyjną do 300 amper, 6 wytwórnic karbidowych, „Metalurgia" Katowice, tel. 336-68. 6282d

SPRZEDAM kredens kuchenny ze stołem, stół okrągły rozsuwany, biblioteka dwudrzwiowa. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10288". 1232g

DOM czynszowy w Cieszynie z oficyną i dużym ogrodem, tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „F. 45". 1236g

Zamiany

ZAMIENIĘ dom w Gdyni, 25 pokoi z dużym ogrodem w centrum miasta, 2 i 3 piętro wyłączone, na takie same Katowice, Chorzów. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „169". 6284d

Gotówka

POSZUKUJE się interesanta do Wytwórni Wyrobów Gumowych z większą gotówką. Oferty poważnych reflektantów Czytelnik Katowice pod nr „10291". 1231g

SPÓLNIKA przyjmę do interesu handlowego branży Techniczno - Samochodowej w Szczecinie. Reprezentacyjny lokal na głównej ulicy miasta. Wiadomość tylko osobiście, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 6. 6286d

Mieszkania

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem w centrum Chorzowa odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia Czytelnik Chorzów pod „Z". 1248g

KRAWIEC poszukuje pokoju z kuchnią, miejscowość obojętna. Zwrot kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „100". 1242g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (czyste mieszkanie) w Katowicach na takie same lub mniejsze w Katowicach Oferty Czytelnik Katowice pod „10276". 1243g

Pokoje

POKOJU umeblowanego centrum Katowic lub Brynów poszukuję. Oferty Czytelnik Katowice pod „Inżynier". 1270g

URZĘDNICZKA P. W. szuka pokoju umeblowanego w Bytomiu lub Chorzowie. Oferty Czytelnik Katowice pod „Wypłacalna". 1239g

INŻYNIER samotny poszukuje umeblowanego pokoju w Katowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „10264". 1260g

Lokale handlowe

ODDAMY lokal handlowy z 2 przyległymi ubikacjami i telefonem w centrum miasta za zwrotem stosunkowo niskich kosztów. Oferty Czytelnik Katowice pod „10262". 1238g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Plebiscytowa 3, dawniej 1 Maja 3. 5889d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6173d

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego, najszybciej wyuczam. „Dyplomowany", tel. 347-94 1258g

GDZIE może ćwiczyć na fortepianie 11-letnia dziewczynka. Oferty Czytelnik Katowice pod „Popołudniu" 1261g

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestr. wydaną przez RKU Żywiec BAR Jakub, Zabłocie, pow. Żywiec. 6277d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, wyd. przez Starostwo Kluczbork na nazwisko Cybulski Antoni. 6279d

ZGUBIONO dowód tożsam. konia nr 71 Urząd Gminny Pszczyna — Wieś. 1264g

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego, leg. tramwajową Wideński Władysław, Irena, Wałbrzych, Szczawienko, Piasta 12. 6294d

Różne

KUPNO — sprzedaż — naprawa maszyn do szycia: krawieckich, rzemieślniczych — specjalnych. Warszawa, Złota 8. 6287d

KURSY KOSMETYCZNE Walewskiej, zapisy Gabinet Kosmetyczny, Katowice, Mariacka 33, tel. 325-84. 1247g

Ciągnik „Fama"
45 P. H. w pracy, czterocylindrowy, przyczepkę 10 tonową, podwójne koła, wszystko bardzo dobry stan, sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Tabor". 3757

3760 I znów padło w KOLEKTURZE
KAFTALA KATOWICE, ULICA ŚW. JANA 16
w drugiej klasie na los ***nr 80856 zł 500.000.-***

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 62451 94074 w Warszawie; 89462 w Gnieźnie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 14724 w Łodzi; 20605 w Tomaszowie Maz.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2001 11716 33777 48161 54591 93728 95570.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 2398 13183 13274 16718 20946 25720 56074 57589 57800 60579 61530 63961 77923 81248.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1869 16011 16232 16538 17585 21589 31608 33090 34745 43168 43331 47450 47459 48046 51397 56547 61349 67065 68566 71900 75145 77195 78931 82715 85814 86651 89569 92208 97920 98788.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 671 1015 2211 2260 5492 10593 11600 11846 12105 12628 14709 17776 26105 29610 29955 30228 33574 35383 44194 46997 46998 49206 51484 52974 58404 60030 61348 61993 63383 63831 63946 69078 71953 72292 72999 74688 82695 84326 85879 85961 86842 87279 89540 94459 95505 96515 97213 99795.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 823 1087 163 529 643 979 2433 3101 246 337 690 4696 5200 623 852 859 7250 612 793 949 993 8054 250 473 948 9806 835 939 10274 350 382 674 700 11015 092 296 313 382 553 945 12376 772 787 815 828 13708 14135 399 814 967 15054 060 791 16:10 529 585 647 17306 638 663 17769 18377 905 19193 657 20396 486 880 21887 23366 474 795 895 24828 25546 26456 28655 29102 208 929 30004 241 647 31412 32165 33147 395 518 733 34495 35063 159 271 499 37286 586 690 783 38787 961 39721 40001 41277 42233 43245 749 44048 308 978 994 45266 46364 979 47156 47643 654 48445 635 968 49944.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

62085 188 96 268 313 55 84 467 70 519 25 64 450 797 820 927 31 7 63094 234 310 434 75 99 560 760 64014 18 38 124 74 83 249 320 408 514 17 44 54 603 24 56 75 6 728 80 88 862 917 39 64 70 65002 80 172 237 373 7 922 37 97 500 69 622 731 51 7 63 817 92 66050 69 307 8 76 8 84 410 13 697 771 805 59 932 53 67 67244 307 67 76 452 90 949 75 68103 262 89 357 447 79 649 732 52 804 26 70 996 69012 32 527 595 625 55 71 85 723 871

70071 78 154 190 245 283 287 300 26 78 543 668 741 97 870 90 900 71046 179 234 82 338 77 489 519 773 806 72000 025 38 60 156 515 661 703 895 99 970 95 73023 356 417 62 63 526 46 626 28 59 702 13 833 80 990 74268 98 351 499 512 25 27 37 636 705 26 803 06 21 933 33 89 75115 85 88 211 35 44 65 315 89 469 501 19 26 44 673 730 60 848 54 98 949 71 76052 69 101 53 78 84 293 352 71 511 53 758 61 854 942 77001 161 212 56 303 31 582 656 752 60 975 78104 27 64 261 86 372 74 405 551 640 79012 43 54 109 205 63 308 16 23 29 85 466 529 49 86 705 83 812 81 95 98.

80001 86 190 354 72 404 64 622 743 48 50 868 81091 8 139 54 86 293 9 304 81 92 458 89 828 92 937 82016 29 55 95 117 33 51 246 311 430 70 8 567 718 42 815 88 937 8 68 99 93136

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego

o Ziemiach Odzyskanych

WROCŁAW (PAP). Trzyletni dorobek pracy wydawniczej Instytutu Śląskiego o Ziemiach Odzyskanych budzi wśród zwiedzających wystawę książki powszechne zainteresowanie.

Z wydawnictw tych należy wymienić przede wszystkim pracę Antoniego Wrzoska p. t. „Nad Odrą i Nysą", stanowiącą krótki i treściwy opis ziem Śląska pod względem geograficznym i gospodarczym.

Ściśle praktyczne znaczenie posiada wydany przez Instytut Śląski „Skorowidz gmin Śląska Dolnego i Opolskiego", zawierający nazwy wszystkich miejscowości dolnośląskich.

Skorowidz wykazuje historyczne polskie pochodzenie nazw używanych przez Niemców.

J. Szaflarski i A. Wrzosek opracowali mapę fizyczno-administracyjną obejmującą cały Śląsk. O bogactwach naturalnych Śląska mówią „Pokłady użyteczne Dolnego Śląska i Górnego Śląska" — M. Kamieńskiego oraz „Złoża surowców mineralnych na Dolnym Śląsku w oświetleniu gospodarczym" — J. Zwierzyckiego.

Zarys roli kulturalnej Wrocławia od czasów Piastów aż po czasy obecne znajdujemy w pracy E. Maleczyńskiej pt. „Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia".

Dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego od jego założenia po dzień dzisiejszy są tematem książki H. Barycza p. t. „Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości".

Z. Izdebski w swej książce „Odra — zagadnienie prawa narodu" naświetla zagadnienie Odry od strony prawa międzynarodowego przed wojną i w chwili obecnej.

K. Maleczyński w książce „Wojna polsko-niemiecka w 1109 r." sięga starych dziejów Śląska.

Z najnowszych wydawnictw należy wymienić „Historię Śląska w zarysie" K. Piwarskiego. Jest to pierwsze w naszej bibliografii opracowanie całości dziejów Śląska. Druga pozycja to „Dzieje piśmiennictwa Śląska" — W. Ogrodzińskiego, charakteryzujące pisarzy polskich na Śląsku od czasów średniowiecznych aż do chwili obecnej.

Poza pracami poświęconymi wyłącznie problematyce Śląska, Instytut ma w swym powojennym dorobku szereg wydawnictw o charakterze ogólnym.

Zjednoczenie bratnich organizacji opiekuńczo-wychowawczych Ch. i R. — T. P. D. to zdobycz mas pracujących

Walka o jakość — walką o eskport

Kierunki naszego handlu zagranicznego

W zakresie eksportu, zniszczona przez wojnę Polska uczyniła bardzo duży wysiłek, aby powrócić na rynki zagraniczne, aby zapewnić naszej intensywnie odbudowującej się gospodarce narodowej niezbędne artykuły inwestycyjne oraz surowce przemysłowe.

O wysiłku tym świadczą zarówno rosnące stale cyfry obrotów zagranicznych (wyższe niż przed wojną), jak i wzrastająca liczba krajów, z którymi Polska utrzymuje teraz stosunki handlowe.

Ale ani częściowa zmiana kierunku naszego handlu zagranicznego ani zmiana systemu umów z długoterminowych na przeważnie krótkoterminowe, kompensacyjno - clearingowe, nie wpływają na oczywisty fakt, że kraj, który pragnie dużo eksportować, musi dbać o jakość swych wyrobów, musi przystosowywać swą produkcję do wymagań zagranicznych klientów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wywóz nasz w ostatnich latach bazował głównie na surowcach, które w roku 1945 stanowiły 74,3 proc. całego eksportu, w roku 1946 69,2 proc., w 1947 — 65,6 proc. Cyfry te, mimo widocznej tendencji do spadku, są jednak wyższe niż w latach przedwojennych, kiedy eksport artykułów w stanie surowym wynosił 45 proc. ogólnego wywozu. Ilość tę uważaliśmy za niewystarczającą, twierdziliśmy, że jest ona wynikiem nikłego uprzemysłowienia kraju, tym bardziej, że drugą pozycją wynoszącą 40 proc. całego wywozu, były półfabrykaty, przerabiane dalej w fabrykach zagranicznych. Na artykuły w stanie daleko posuniętej obróbki, a więc na eksport najbardziej zyskowny, dający zatrudnienie wielkiej liczbie wykwalifikowanych robotników, przypadało 15 proc.

Bezpośrednio po wojnie olbrzymie potrzeby rynku wewnętrznego uniemożliwiały wywóz artykułów gotowych. Trzeba było nawet wiele z nich sprowadzać z zagranicy, jak np. smalec, konserwy, mleko przemysłowe itp.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Należy dołożyć starań, aby przywożąc surowce oraz maszyny i urządzenia, systematycznie wzmagać wywóz artykułów w stanie daleko posuniętej obróbki.

Przy tej okazji godzi się zwrócić uwagę na znamienne zjawisko, zachodzące na rynkach światowych, omówione szczegółowo w artykule p. W. Kellera p. t. „Zmierzch hegemonii sprzedawcy na rynkach światowych" („Handel zagraniczny" nr 6). Autor stwierdza, że powojenny głód towarowy został w dużym stopniu zaspokojony. — Okres, w którym każda ilość wyprodukowanego i przeznaczonego na wywóz towaru, bez względu na jakość, znajdowała za granicą chętnych nabywców należy już do przeszłości. I gdy niedawno jeszcze największą troską zniszczonych krajów było zapewnienie sobie importu niezbędnych artykułów, obecnie, podobnie jak to się działo przed wojną, na czoło wybija się umiejętność ulokowania na rynkach zagranicznych wyprodukowanych towarów. Do głosu doszły znowu zagadnienia takie, jak drobiazgowa i sumienna analiza rynków eksportowych, konieczność zaspokojenia gustów i przyzwyczajeń zagranicznego odbiorcy, kwestia konkurencyjnej ceny i jakości towaru. Towar nieodpowiadający określonym warunkom coraz mniej może liczyć na zbyt poza granicami kraju.

W świetle tych uwag, jakże słuszne są starania naszego przemysłu o utrzymanie na wysokim poziomie jakości szybko rosnącej produkcji. Żądają tego zarówno wzrastające wymagania wewnętrznego odbiorcy, który nie zadowala się już każdym, rzuconym na rynek towarem, jak i interesy naszego eksportu, który staje w obliczu zaczynającej się walki konkurencyjnej. Dotychczasowe osiągnięcia pozwalają żywić przekonanie, że z walki tej wyjdziemy zwycięzko.

Kn.

SPORT

Wiśniewski i Janduda

zawieszeni

Bobuli skrócono karę

Warszawa. Zarząd PZPN wydał następujący komunikat: „Zarząd PZPN zawiesił z dnia 19 b. m. w prawach członków **Henryka Jandudę z AKS i Czesława Wiśniewskiego** z KS Polonia za zachowanie się nie licujące z godnością sportowca, **poza terenem sportowym.** Dochodzenie przeprowadzi i karę wymierzy WG i D PZPN."

Warszawa. Skrzydłowemu Cracovii, **Bobuli** na ostatnim posiedzeniu WG i D PZPN **zmniejszono karę dyskwalifikacji z 9 mies. na 6.**

Największa sensacja sportowa

Lekkoatleci ZSRR na Śląsku

W poniedziałek witamy mistrzów

Katowice. Jak już pokrótce donosiliśmy, za kilka dni Śląsk gościć będzie fenomenalnych radzieckich lekkoatletów, którzy w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbywają tournée zawodnicze po Polsce.

Po występach we Wrocławiu goście przyjadą do Katowic w dniu 25 bm. i powitani zostaną uroczyście przed gmachem Województwa. Wraz z nimi przyjeżdża do Katowic grupa najlepszych polskich lekkoatletów, którzy podobnie, jak w Warszawie i Wrocławiu będą przeciwnikami mistrzów ZSRR.

Pobyt ekipy radzieckiej na Śląsku przewidziany jest na 3 dni. W dniu przyjazdu mili goście zwiedzą Katowice i będą obecni na jednym z przedstawień w teatrze. Następnego dnia przed południem zawodnicy radzieccy zwiedzą Muzeum i obóz w Oświęcimiu, a w godzinach popołudniowych obejrzą Hutę Pokój i ewentualnie kop. Wieczorek, zapoznając się z naszymi osiągnięciami na polu produkcyjnym.

Zawody lekkoatletyczne, w których udział wezmą również najlepsi lekkoatleci Śląska, rozegrane zostaną na stadionie w Zabrzu. Jest to w tej chwili jedyne boisko, które nadaje się do przeprowadzenia tak poważnej imprezy. Tak bowiem boisko Pogoni w Katowicach, jak i AKS-u w Chorzowie wskutek uszkodzonych trybun i częściowo małej pojemności nie mogły być na ten cel przewidziane. Stroną organizacyjną zawodów zajmie się OZLA. Ze względu na dużą odległość od Katowic OKZZ postawi do dyspozycji 200 samochodów, które przewozić będą ludzi z Katowic i okolicy. Nie jest wykluczone, że organizatorom uda się uruchomić pociąg popularny do Zabrza.

Niewątpliwie start najlepszych lekkoatletów radzieckich na Śląsku wzbudzi ogromne zainteresowanie. O dalszych szczegółach w związku z zawodami poinformujemy Czytelników w następnych numerach naszego pisma.

BUKARESZT. Towarzyskie spotkanie tenisowe rozegrane w Bukareszcie pomiędzy Węgrami a Rumunią zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 5:3. W ostatnim dniu zawodów Asboth (Węgry) pokonał Visiru (Rumunia) 6:0, 6:1, 6:1, a para węgierska Katona — Stolpa pokonała parę rumuńską Caralulis — Schmidt 3:6, 6:0, 7:5, 6:4.

Nowe zwycięstwa

siatkarzy i koszykarzy ZSRR

Wrocław. Występ radzieckich piłkarzy ręcznych we Wrocławiu przyniósł im dalsze sukcesy. W Hali Ludowej zebrało się ponad 10 tys. widzów, którzy byli świadkami porywających zagrań naszych gości.

Przed rozpoczęciem zawodów, sportowców radzieckich powitał prez. Kupczyński oraz dyr. W. U. K. F. dyr. Skrotki.

Siatkówka żeńska: Lokomotiv — repr. Łodzi 3:0 (15:2, 15:4, 15:4). W ciągu 26 minut siatkarki radzieckie potrafiły uporać się ze swymi przeciwniczkami.

Siatkówka męska: Dynamo — AZS Wrocław 3:0 (15:4, 15:5, 15:9). Pierwsze dwa sety lekko przegrywają mistrzowie Polski. Dopiero w trzecim secie udało się miejscowym nawiązać walkę. W drużynie gości najlepszym był Rewa, u gospodarzy Antczak i bracia Maliszewscy.

Porażka Weidina

w Ameryce

Nowy Jork. Czołowy pięściarz europejski wagi ciężkiej, Joe Weidin (Austria) rozegrał w Cincinnati towarzyską walkę pięściarską z Amerykaninem Haferem.

Weidin zdobył wyraźną przewagę i mecz byłby wygrał na punkty, lecz w 9 rundzie doznał kontuzji lewej brwi. Wobec tego, że lekarz zabronił Austriakowi dalszego udziału w walce, sędziowie przyznali zwycięstwo Haferowi przez techniczny nokaut.

Porażka mistrza Polski

Leopolia — AKS 10:9 (2:2)

Opole. (zb) W poniedziałek rozegrany został w Opolu ostatni finałowy mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, pomiędzy tegorocznym mistrzem Polski chorzowskim AKS-em a opolską Leopolią, który zakończył się pierwszą porażką nowokreowanego mistrza w stosunku 10:9 (2:2).

W pierwszej połowie gry inicjatywa należy do miejscowych, jednak atak kolejarzy strzelał niecelnie i zepsuł szereg dogodnych pozycji podbramkowych. W drugiej połowie gra się wyrównała, niemniej jednak AKS na cztery minuty przed końcem prowadził 8:9. Końcowy zryw gospodarzy potrafił im zapewnić zwycięstwo.

Bramki dla Leopolii zdobyli: Pasoń 3, Kulik i Mutke po 2 oraz Helfeuer, Kampa i Rychlikowski po 1. Dla pokonanych: Thiel II 4, Thiel I i Krawczyk po 2 oraz Skawiński 1. Sędziował poprawnie p. Ślizowski z Krakowa.

Porady prawne

Wiktor Buchalik, Zawiść. Jeśli droga polna istniała od niepamiętnych czasów, winna ona być zaznaczona na mapach w katastrze. Poza tym przy parcelacji w kontrakcie winien być umieszczony jakiś ustęp do uregulowania dostępu nowych parcel do drogi publicznej oraz odpowiednia służebność winna być zapisana w księdze wieczystej. Jeśli kontrakt postanawia coś w tej sprawie, to obowiązują tu oczywiście postanowienia zawarte w kontrakcie. O ile kontrakt nic nie postanawia, w grę wchodzi przepis art. 33 i 34. Prawa Rzeczowego o tzw. drodze koniecznej.

W szczególności ustawa postanawia, że gdy nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, właściciel może żądać od właścicieli nieruchomości sąsiednich, ażeby ustanowili na nich służebność drogi koniecznej za odszkodowaniem. Przeprowadzenie drogi koniecznej następuje z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem tych, przez które droga ma przechodzić. — Jeżeli brak dostępu do drogi publicznej jest następstwem sprzedaży, zamiany, działów lub innej czynności prawnej, droga konieczna winna być wytknięta, o ile to jest możliwe, przez nieruchomości, które były tej czynności przedmiotem. W przedstawionej sprawie w razie braku ugody należy wytoczyć sąsiadowi pozew sądowy.

Opolszczyzna — Zdzieszowice. Zapytuje Pan o uprawnienia Gminnej Rady Narodowej w sprawach lokalnych. Sprawy te reguluje dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. RP nr. 4 z 1946 poz. 27). W szczególności należy rozróżnić dwa typy gospodarki lokalami. A mianowicie publiczną gospodarkę lokalami mieszkalnymi i użytkowymi w miastach większych i w większych skupiskach ludzkich oraz publiczną kontrolę lokali (tylko mieszkalnych).

Ta ostatnia ma miejsce w mniejszych miejscowościach. Wprowadza się ją z inicjatywy Gminnej Rady Narodowej lub też na wniosek władz. Odpowiednia uchwała winna być ogłoszona publicznie. W tym wypadku po myśli art. 20 cyt. dekretu przysługuje władzy kwaterunkowej, którą jest Zarząd Gminny m. in. uprawnienie do przydzielania lokali na wniosek osób zainteresowanych. Instancją odwoławczą jest Komisja Lokalowa GRN a następnie Woj. Komisja Lokalowa.

W wypadku omawianym należy stwierdzić, czy w danej miejscowości zapadła uchwała Gminnej Rady Narodowej, wprowadzająca kontrolę najmu lokali mieszkalnych. Władza kwaterunkowa i gminna komisja lokalowa z uwagi na wyraźny przepis art. 19 cyt. dekretu nie ma ustawowego prawa do zajmowania się lokalami użytkowymi.

KAROL ČAPEK — TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Walka z Salamandrami

47)

— Przypadek wsunął mi w rękę tę książkę — odparła salamandra, wskazując na książkę, którą właśnie trzymała w ręku. Był to: „Podręcznik języka czeskiego dla salamander". Kartki książki zdradzały ślady częstego i gruntownego używania. — Zawędrowała tu wraz z przesyłką książek o treści naukowej. Miałem do wyboru: Geometrię dla klas wyższych szkół średnich, Historię taktyki wojennej, Przewodnik po Dolomitach lub Zasady bimetalizmu. Wybrałem jednak tę. I książka ta stała mi się najmilszym towarzyszem. Znam ją już całą na pamięć, a mimo to znajduję w niej wciąż jeszcze nowe źródła rozrywki i nauki.

Wyraziliśmy mu wraz z małżonką całą naszą radość i podziw dla jego prawidłowej, bardzo zrozumiałej wymowy.

— Niestety, nie mam tu nikogo, z kim mógłbym rozmawiać po czesku — odpowiedział skromnie nasz nowy przyjaciel — a nie jestem pewien, czy siódmy przypadek od słowa koń jest końmi czy w koniach.

— W koniach — zapewniłem go.

— Ależ nie, końmi! — wtrąciła moja żona gwałtownie.

— Czy byłby pan tak łaskaw powiedzieć mi — dopytywał się nasz miły rozmówca ciekawie — co słychać nowego w starej Pradze, mieście o stu wieżach?

— No cóż, rozwija się, rośnie! — tłumaczyłem mu ogromnie uradowany jego zainteresowaniem. I w paru słowach starałem się mu nakreślić wspaniały rozkwit naszej cudnej stolicy.

— Jakież to świetne wiadomości! — stwierdziła salamandra z wyraźnym zadowoleniem. — A czy jeszcze na Mostowej Wieży wiszą ścięte głowy skazanych na śmierć panów czeskich?

— Oh, już dawno nie! — odpowiedziałem, zaskoczony mocno (muszę się wam przyznać) jego pytaniem.

— Jakaż to szkoda! — wyraziła żal sympatyczna salamandra. — A przecież była to wspaniała pamiątka historyczna. To niepowetowana strata, że tyle nadzwyczajnych pamiątek zostało w czasie wojny trzydziestoletniej zniszczonych. O ile się nie mylę, to w tym okresie cała czeska ziemia została obrócona w perzynę, zroszona krwią i łzami. To jeszcze wielkie szczęście, że nie zaginął wówczas drugi przypadek po przeczeniu. Bo tu w tej książce jest napisane, że jakoby jest w stadium zaniku. Bardzo byłoby mi go żal, proszę pana.

— Więc pana jednak oczarowała nasza historia! — zdziwiłem się radośnie.

— Oczywiście, proszę pana. Zwłaszcza klęska pod Białą Górą i trzechsetletnia niewola. W tej książce bardzo wiele czytałem. Zapewne badzo dumni jesteście z tej swojej trzechsetletniej niewoli. To był nadzwyczajny okres, proszę pana.

— Tak, ciężki okres — potwierdziłem. — Okres ucisku i rozpaczy.

— Bardzoście cierpieli? — zapytał nasz przyjaciel z nagłym, niezwykłym wprost zainteresowaniem.

— Cierpieliśmy, znosząc niewysłowione męczarnie pod jarzmem naszych srogich ciemiężycieli.

— A to bardzo się cieszę — oświadczyła salamandra z ulgą. — Bo właśnie w tej mojej książce tak jest pisane. Wie pan, to wspaniała książka, znacznie lepsza niż Geometria dla klas wyższych szkół średnich. Jakżebym chciał znaleźć się kiedyś na tym pamiętnym miejscu, gdzie ponieśli śmierć czescy panowie, albo na którymś z wielu innych miejsc okrutnego bezprawia...

— To niechże pan kiedy przyjdzie do nas — zapraszałem go bardzo serdecznie.

— Bardzo dziękuję za łaskawe zaproszenie — skłonił się. — Niestety, jednak tak dalece nie posiadam swobody poruszania się...

— Moglibyśmy przecież pana kupić — wyrwało mi się. — To znaczy... właściwie chciałem powiedzieć, że dzięki ofiarności publicznej moglibyśmy się postarać o środki, które umożliwiłyby panu...

— Bardzo serdecznie państwu dziękuję! — wyjąkał nasz przyjaciel wyraźnie wzruszony. — Słyszałem jednakże, proszę pana, że woda w Wełtawie nie jest zbyt dobra. My, niestety, w wodzie rzecznej zapadamy na bardzo ciężką czerwonkę... Zamyślił się na chwilkę, a potem dodał: — Zresztą trudno by mi było rozstać się z moim ogródkiem.

— Ah! — wtrąciła się moja małżonka. — Ja także jestem ogrodniczką z zamiłowania! Jakże byłabym panu wdzięczna, gdyby zechciał nam pan pokazać jakieś okazy flory tutejszej!

— Ależ z największą przyjemnością, szanowna pani — odparła salamandra, uprzemie się kłaniając. — Ale czy nie będzie to pani robiło różnicy, że mój ogródek znajduje się pod wodą?

— Pod wodą?

— Tak. Dwadzieścia dwa metry pod wodą.

— A jakie pan hoduje rośliny?

— Sasanki morskie — odpowiedział nasz przyjaciel — i to [illegible] a także szereg odmian szlachetnych. Dalej rozgwiazdy morskie, a także i ogórki morskie, nie mówiąc już oczywiście o rozmaitych rodzajach korali. „Szczęśliwy, kto dla kraju swego wyhodował choć jedną różę, choć jeden szczep" — jak powiada poeta.

Ogromnie było nam przykro żegnać się, statek jednak dawał już sygnał do odjazdu.

— A co mam w pańskim imieniu oświadczyć u nas, panie... — właściwie nie wiedziałem, jak się ten nasz towarzysz nazywa.

— Nazywam się Bolesław Jabłoński — skromnie zwróciła na siebie uwagę salamandra. To moim zdaniem bardzo piękne nazwisko. Wybrałem je oczywiście z tej książki.

— Więc, panie Jabłoński, co mam w pańskim imieniu oświadczyć memu narodowi?

Salamandra zastanawiała się chwilkę.

— Niech pan powie swoim rodakom — rzekł wreszcie Jabłoński głęboko przejęty — niech im pan powie... by strzegli się starych słowiańskich swarów i niezgody... by wciąż w pamięci mieli Lipany, a zwłaszcza Białą Górę! Żegnam państwa, moje uszanowanie — zakończył nagle, z trudem opanowując wzruszenie.

Zamyśleni i przejęci wsiedliśmy na statek. Nasz przyjaciel [illegible] na występie skalnym i kiwał nam ręką. Zdawało mi się, że jeszcze wołał.

— Co on wołał? — spytała żona.

— Nie wiem... Coś jak: „Pozdrówcie pana doktora Baxę"...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych — PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-34. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08.